

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł., bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1—3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł., bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Pertraktacje o pożyczkę dobiegają końca.

Warunki nie obejmują jakiegokolwiek kontroli obcej.

Realizacja planu stabilizacyjnego.

Pożyczka stabilizacyjna będzie wstępnym krokiem do kredytów gospodarczych.

Tel. wł. „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 7 kwietnia.

W ciągu dnia wczorajszego toczyły się liczne narady i konferencje w sprawie pożyczki zagranicznej. Rano p. Prezydent Rzplitej przyjął wicepremiera Bartla na jednogodzinnej konferencji. Po południu odbyła się narada, w której wzięli udział pod przewodnictwem Prezydenta prezes Rady Ministrów, wicepremier Bartel, minister Czechowicz i Zaleski.

W ciągu dnia prasa otrzymała dwa komunikaty, jeden, wydany o godzinie 1.15 o następującej treści:

„Toczące się pertraktacje już od tygodnia z przedstawicielami finansistów amerykańskich dobiegają końca. Trudności, jakie się wyłoniły, powstały nietylko z zasadniczych różnic poglądów, ale z powodu technicznego ujęcia planu stabilizacyjnego, opracowanego i zaprojektowanego przez Amerykę. Celem przyspieszenia pertraktacji minister Czechowicz opracował własny projekt i dalsze pertraktacje były prowadzone na tle konfrontacji planu amerykańskiego z planem polskim. Prace uzgodniające obydwie projekty są już na ukończeniu i można przypuszczać, że dziś znajdują się w stadium końcowym”.

Drugi zaś komunikat ogłoszono o godzinie 1.45, który brzmi następująco — Dowiadujemy się, że o jakiegokolwiek kontroli nad skarbem państwa, budżetem lub polityką kredytową Banku Polskiego w warunkach pożyczki niema mowy. Sferę amerykańską wysuwają koncepcje obserwacyjną ze swej strony przy wykonaniu planu stabilizacyjnego, opracowanego przez rząd Rzplitej.

Rząd uważa pożyczkę stabilizacyjną za wstępny krok do dalszych pożyczek na cele gospodarcze”.

KONFERENCJA RZADOWA.

Warszawa, 7 kwietnia.

Wczoraj wieczorem na Zamku odbyła się konferencja z udziałem premiera Pił-

sudskiego, wicepremiera Bartla, ministra Czechowicza i Zaleskiego. Na konferencji tej ustalono ostatecznie kontrpropozycję rządu polskiego na ofertę konsorcjum amerykańskiego. Treść tej kontrpropozycji w uchwaleniu obecnym nie może być opublikowana ponieważ będzie ona

przedmiotem dalszych rozmów obydwóch stron. Kontrpropozycja została wreczona p. Monnayowi, przedstawicielowi finansistów amerykańskich, który oświadczył, że pozostanie w Warszawie dopóty, dopóki rząd nie poweźmie ostatecznej decyzji. Wczoraj p. Monnay wyjechał do Paryża.

WYJAZD PROFESORA KRZYŻANOWSKIEGO.

Warszawa, 7 kwietnia.

Prof. Krzyżanowski, który razem z wiceprezesem Banku Polskiego Młynarskim bawił w Ameryce dla przeprowadzenia rokowań z tamtejszymi finansistami, wyjechał dziś do Krakowa.

Tętno wysiłku gospodarczego w Polsce.

Perspektywę rychłej zwwyżki eksportu węgla.

Wywóz drzewa winien być kierowany przez Niemen.

(Agencja Wschodnia).

Gdańsk, 7 kwietnia.

W dzisiejszym „Danziger Allgemeine Zeitung” dodatek żegludowy tego pisma zastanawia się nad sprawami eksportu polskiego drzewa z Wileńszczyzny.

Pismo jest zdania, iż eksport polskiego drzewa z lasów Wileńszczyzny, winien bezwzględnie być skierowany przez Niemen, nie zaś przez port gdański, bowiem droga via Gdańsk dyktowana jest względami politycznymi, zaś droga gospodarcza prowadzi przez Niemen.

Gdańsk, zdaniem pisma, nie ucierpiałby zbyt na tej zmianie kierunku transportów drzewa, wobec oczekiwanego wzmocnienia się eksportu węgla z Polski. Dziennik uważa, iż zwwyżki eksportu ocze kiwać należy już w czasie najbliższym wobec wybuchu w Stanach Zjednoczonych strajku górników.

DALSZA ROZBUDOWA GDYNI.

Gdynia, 7 kwietnia.

Zarząd elektrowni w Kartuzach zabiega w tutejszym oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego o uzyskanie poważniejszych kredytów na rozbudowę elektrowni. Powiększenie elektrowni kartuskiej pozwoliłoby zaopatrywać w światło i prąd

port handlowy w Gdyni, oraz samo miasto i okolice jego. Przez powiększenie to osiągnęłoby się również możność uruchomienia kranów portowych, co powiększyłoby znacznie zdolność eksportowo-wyładunkową portu.

Koszorysy rozbudowy, ustalone w ramach budżetu ścisłych, przedstawiałyby się w cyfrze 6 milionów złotych.

WIELKIE ZAMÓWIENIE.

Katowice, 7 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, Towarzystwo Akcyjne „Ferrum” w Katowicach otrzymało zamówienie z Kori (Japonia) na 6 tysięcy ton kute-żelaznych rur spawanych, na wysokie ciśnienie.

Zamówienie to pokryte zostanie sumą 800 tysięcy dolarów. Zostało ono przyznane „Ferrum” mimo, iż ubiegały się o nie firmy metalowe włoskie, angielskie i amerykańskie.

IMPONUJĄCY ROZWÓJ FLOTY POLSKIEJ.

Tel. wł. „Kuriera Łódzkiego”.

Gdańsk, 7 kwietnia.

Rozwój ruchu floty polskiej w porcie gdańskim ujawniają następujące zestawienie statystyki urzędowej: Podczas gdy w

roku 1924 w marcu pod polską banderą zawinął tylko jeden statek o pojemności 126 ton, w następnym roku 1925 było tych statków już 4 o pojemności 2868 ton. W ub. roku 1926 znowu cztery, ale o pojemności 3273 ton, podczas gdy w marcu 1927 r. zawinęło do portu gdańskiego pod banderą polską 27 statków o pojemności 10 tysięcy ton.

PORT KŁAJPEDY A SPŁAW POLSKIEGO DRZEWA.

Kowno, 7 kwietnia.

Prasa litewska ogłasza sprawozdanie roczne dyrekcji portu kłajpedzkiego, z którego wynika, że port kłajpedzki rozwijał się w roku ub. bardzo niekorzystnie. Brakło mu mianowicie spławu drzewa. Budżet rady portu wynosił w r. 1926 — 2,213,310 litów, na rok 1927 budżet ten ma być podwyższony. Zmiana, która zajdzie w kierownictwie rady portu nastręcza prasie litewskiej na ton nadziei, że w przyszłości rozwój portu kłajpedzkiego będzie korzystniejszy. Litwa chce dopomóc Kłajpedzie postanowiła na ostatnim posiedzeniu rady leśnej przy min. rolnictwa w Kownie pozwolić na wyrąb lasu w ilości 1,400,000 metrów sześciu, z którego 40 procent ma być przeznaczony na wywóz dla handlu i przemysłu.

Racja stanu przy łożu władcy Rumunii.

Problematyczny stan zdrowia króla Ferdynanda.

Rada koronna omawia sprawę następstwa tronu...

Agencja Wschodnia.

Bukareszt, 7 kwietnia.

Ostatni komunikat oficjalny podaje, iż stan zdrowia króla rumuńskiego jest dobry, przyczem zaznacza się stała poprawa.

Natomiast prywatnie komunikują, iż stan zdrowia króla jest nadal bardzo groźny, w związku z czym odbyła się dzisiaj rada koronna, w której wzięli m. in. udział członkowie rządu, poszczególni posłowie, oraz królowa i przedstawiciele partii włościańskich.

Tak sam fakt zwołania rady koronnej jak i jej wyniki trzymane są w tajemnicy. Przypuszczają tutaj, iż miała ona na celu omówienie sprawy następstwa tronu.

BIULETYN O STANIE ZDROWIA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bukareszt, 7 kwietnia.

Dzisiaj ogłoszono następujący biuletyn o stanie zdrowia króla Ferdynanda: Temperatura 36,4, puls 86, oddech 22. Król udzielił audiencji premierowi Averescu.

BUKARESZT W CIĄGŁYM ZDENERWOWANIU.

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

Bukareszt, 7 kwietnia.

Na mieście kursują w dalszym ciągu alarmujące pogłoski o zdrowiu monarchy. Utrzymuje się pogłoska, że ciężka choroba spowodowana została systematycznym truciem króla Ferdynanda.

Pewna poprawa w stanie zdrowia, zaobserwowana w ciągu wczorajszego popołudnia i nocy, nie oznacza bynajmniej zwrotu w rozwoju choroby.

Miejska Galeria Sztuki Park Sienkiewicza

Dziś w piątek i jutro sobota godz. 6.30

WIELKA LICYTACJA

obrazów, bronzów i dywanów

WARSZAWSKIEGO PAŁACU SZTUKI.

Ostry konflikt między Moskwą a Pekinem. Armia czerwona na granicy Mandżurji.

W przededniu interwencji zbrojnej Rosji w Chinach.

Agencja Wschodnia.

London, 7 kwietnia.

„Morning Post” donosi, iż konflikt między Ciang-Kai-Szekiem a skrajnym radykalnym lewym skrzydłem armii kant. trwa w dalszym ciągu a nawet wzmacnia się na słych.

Tak samo wzrósł konflikt między Tsang-Tso-Linem a nacjonalistami, na tle przeprowadzenia rewizji w przedstawieliście dyplomatycznym Sowieków w Pekinie, która to rewizja dokonana została jakoby wskutek polecenia Tsang-Tso-Lin'a. Znalazło to już swój wyraz w tem, iż Sowiety grupują na granicy Mandżurji coraz silniejsze oddziały wojsk, z niedwuznacznym zamiarem wkroczenia do Mandżurji.

SOWIECKIE PRZYGOTOWANIA.

Berlin, 7 kwietnia.

„Der Tag” w depeszy z Rygi donosi na podstawie informacji, zasięgniętych ja

koby w kołach miarodajnych o rzekomych na szeroką skalę zakrojonych przygotowaniach sowieckich do zbrojnej interwencji w Chinach. Akcja wojskowa Sowieków polegać ma na planie ataku koncentracyjnego na Mandżurję, podjętego równocześnie z dwóch stron, a mianowicie od zachodu t. j. od strony toru kolei mandżurskiej oraz od wschodu z Błagowieszczeńska. Głównym celem tej akcji ma być zajęcie Chabina. Plan ten przewiduje podobno również czynną pomoc ze strony mongolskiej armii narodowej, która równocześnie z armią czerwoną ma rozpocząć operacje wojenne. Siły wojskowe tej armii, składające się przeważnie z kawalerji, mają być użyte przede wszystkim na południowym wschodzie, t. j. na granicy chińskiej i stamtąd mają wkroczyć na terytorium chińskie. Według rze komej opinji kół ryskich, pewne objawy wskazują na to, że interwencja zbrojna Moskwy w wojnie chińskiej jest już zasad

niczo postanowiona oraz, że Sowiety czekają tylko na stosowną chwilę, aby rozpocząć akcję zbrojną.

PEKIN I MOSKWA.

Pekin, 7 kwietnia.

Agencja Reutersa dowiaduje się, że w następstwie rewizji, dokonanej w jednym z budynków, zajmowanych przez ambasadę sowiecką, minister spraw zagranicznych rządu pekińskiego Wellington Koc przygotowuje protest, jaki prześle sowieckiemu charge d'affaires przeciwko udziale wojskowy spalił podobno dokumenty, ujawniające istnienie rozgałęzionego spisku. Uważane jest za rzecz prawdopodobną, że nastąpi zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Pekinem i Moskwą.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

INSPEKCJE MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

Minister Składkowski w dalszym ciągu objeżdża miasta i miasteczka. Wczoraj dokonał inspekcji lotnisk podmiejskich warszawskich.

PROBLEM SPOCZYNKU NIEDZIELNEGO.

Od kilku dni odbywają się konferencje między ministerialne, w których uczestniczą przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu, pracy, spraw wewnętrznych. Omawiana jest nowelizacja ustawy o spoczynku niedzielnym. Słychać, że sferę rządową skłonne są znówelizować tę ustawę w sensie, by handel w przedsiębiorstwach nie wymagających obsługi specjalnej był dopuszczalny w niedziele od godz. 8-ej do 10-ej rano i od godz. 12-ej do 3-ej po południu. Odpowiedni wniosek będzie przedstawiony Komitetowi Ekonomicznemu Ministrów, a ten wniesie wniosek na Radę Ministrów.

WYCIEZKA PARLAMENTARZYSTÓW CZECHOSŁOWACKICH.

Wycieczka parlamentarzystów polskich do Francji po drodze zatrzymała się w Pradze, podjęta przez kolegów czeskosłowackich. Postanowiono wówczas urządzić wycieczkę parlamentarzystów czeskosłowackich do Polski. Jak słychać, wycieczka taka odbyć się będzie mogła dopiero po wyborach prezydenckich, które przypadają na dzień 25 maja r. b.

ZAGADNIENIA MIESZKANIOWE.

W czwartek odbyła się konferencja w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z udziałem ministra spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, rolnictwa i skarbu w sprawie znówelizowania ustawy o ochronie lokatorów. Omawiano ewentualne rozciągnięcie zawieszenia podwyżki na lokale dwupokojowe i wstrzymanie eksmisji. Uchwała nie powzięta. Obrady będą kontynuowane.

Liczniki uzyskały sankcję rządu.

Skandaliczne pognębienie abonentów triumfem p. Miedzińskiego.

Agencja telegraficzna „Express”.

Warszawa, 7 kwietnia.

Dziś minister poczt i telegrafów Miedziński podpisał rozporządzenie o zmianie taryfy telefonów w Warszawie i w Łodzi. Rozporządzenie przewiduje zmianę taryfy obecnej na system liczników przyczem dzieli abonentów na trzy kategorie: 1) 60 zł. kwartalnie dla mieszkań prywatnych, 2) 108 zł. kwartalnie dla restauracji i cukierni oraz 3) 84 zł. kwartalnie dla urzędów i biur. (A więc p. Miedziński posta-

wił na swoim i swem orędownictwem umożliwić P.A.S.T. eksploatację abonentów przeciw której protestował cały ogół solidarnie. Nie liczenie się z opinią społeczeństwa, jakie tak często wykazują obecne rządy, znalazło swój aż do nieprawdopodobieństwa jaskrawy wyraz w tym fakcie podeptania praw abonentów telefonicznych i wydania ich na pastwę liczników. P. min. Miedziński nie ma się jednak czem chlubić. Z dniem dzisiejszym pozyskuje sobie smutną sławę. Przyp. Red.)

Już w sierpniu będziemy latali na Śląsk

Lotnisko w Katowicach na ukończeniu.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 7 kwietnia.

Chwila połączenia komunikacją lotniczą Śląska z resztą Polski jest bliska. Prawdopodobnie już w sierpniu zostanie uruchomiona linia lotnicza między Warszawą a Katowicami.

Budowa lotniska będzie ukończona w ciągu najbliższych 3-4 miesięcy. Roboty obecne, przy których zatrudniono około 100 robotników, poświęcone są wykończeniu lądowiska, niwelacji terenu i budowie budynków administracyjnych.

Lądowisko będzie miało średnicę 150 metrów. Lotnisko katowickie będzie zaopatrzone w jedną z największych w Pol-

sce stację benzynową podziemną, która pomieści w sobie 40.000 litrów benzyny. Stacja zabezpieczona jest przed wszelkiego rodzaju eksplozjami.

Całość prac pochłonie około 1 miliona złotych. Sam koszt wybudowania hangaru wyniósł 250 tys. zł. Do całkowitego wykończenia lotniska brakuje jeszcze 300 tys. złotych.

Również prace przygotowawcze, zmierzające do utworzenia śląskiej spółki lotniczej, posuwają się szybko naprzód. Dotychczas spółka ma zapewniony kapitał w wysokości 1 miliona zł., z czego 400.000 zł. uchwalili sejm śląski.

Dalsze aresztowania

na tle schwywania mordercy kuratora Sobińskiego.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Lwów, 7 kwietnia.

W związku z aresztowaniem mordercy ś. p. kuratora Sobińskiego zarządzone szereg aresztowań w Dolini, m. in. zatrzymano nauczyciela Hrisaja i jego siostrę, którzy ukrywali Atamanczuka oraz aresztowano akademika Miszczuka. Ogólna liczba aresztowanych wraz z przetrzymanymi poprzednio braćmi Wierzbickimi wynosi 16 osób. Atamanczuk, który w pierwszej chwili zachowywał się butnie, w czasie śledztwa załamał się psychicznie i popadł w depresję. Znalezione przy nim 200 koron czeskich i 200 dolarów.

SPRAWA ZAMACHU.

Agencja Wschodnia.

Lwów, 7 kwietnia.

Dzienniki dzisiejsze zamieszczają niekiedy bliższe dane, dotyczące ujętego w

dnia onegdajszym sprawcy zamachu na ś. p. kuratora Sobińskiego.

Atamanczuk liczy lat 24. Jest synem rolnika ze stryjskiego. W stryjskim również uczęszczał do szkół początkowych. W r. 1922 i 1923 służył w armii polskiej w Zamościu, gdzie był już aresztowany pod zarzutem uprawiania szpiegostwa. Następnie opuścił kraj, udając się do Czechosłowacji, gdzie zdał maturę. Powrócił do Lwowa na dwa tygodnie przed wykonaniem zamachu.

Atamanczuk przyznaje się do należenia do wojskowej organizacji ukraińskiej, przeczy natomiast stanowczo temu, jako by w zamachu brał udział. Wszystkie jednak okoliczności świadczą przeciwko niemu, a m. in. również Atamanczuk nie może wykazać się jakimkolwiek alibi, ani wogóle wskazać, gdzie krytycznego wieczoru się znajdował.

Straszliwa eksplozja w hucie sosnowieckiej.

Trzynaście ofiar.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Sosnowiec, 7 kwietnia.

Wczoraj rano w hucie „Katarzyna” w Sosnowcu wydarzyła się straszna kata-

strofa. Robotnicy zajęci byli wrzucaniem do pieca martenowskiego zwojów starego drutu i żelaza. W jednym z takich zwojów znajdował się granat, którego robotni

cy nie zauważyli. Po wrzuceniu drutu do pieca nastąpiła straszna eksplozja. Jeden z robotników został zabity, 12 rannych, w tem 8 bardzo ciężko.

Na miejsce katastrofy przybyła komisja sądowa.

Zaraz po katastrofie rozeszły się pogłoski, że wybuch spowodowany został zamachem komunistycznym. Uchodzi jednak za pewne, że wybuch nastąpił z powodu nieostrożności robotników.

—o—

Zapieczone nic zawierała kasetka Baua w PKO.

Sensacja w procesie okazała się wcale niesensacyjna.

Warszawa, 7 kwietnia.

Punktem kulminacyjnym wczorajszej rozprawy sądowej przeciw Marianowi Lindemu i Wilhelmowi Bauowi był wniosek przedstawiciela prokuratury generalnej radcy Wernera o zbadanie zawartości kasetki Baua w PKO.

Kasetkę tę opieczetowano w lutym 1926 r., radca Werner wyraził przeto przypuszczenie, iż będący przedmiotem sprawy, a rzekomo zniszczony dokument na 80.000 zł., może znajdować się właśnie w tej zabezpieczonej od roku skrytce.

W związku z tem sąd polecił sędziemu

Skorzyńskiemu dokonać dziś oględzin opieczetowanej kasetki.

O godz. 9 i pół rano sędzia S. udał się do podziemi PKO w towarzystwie prokuratora Nissenzona, adw. Brokmana oraz dyrektora wydziału bankowego PKO p. Steina.

Sporządzono protokół otwarcia i zdjęto pieczęcie.

Kasetka okazała się pusta.

Sędzia Skorzyński o godz. 11 przedstawił sądowi wyniki oględzin.

Po uzupełnieniu przewodu sądowego nastąpiła przemówienia stron.

Chmury na horyzoncie jutra Europy.

Gordyjski węzeł zagadnień międzynarodowych.

Paryż, 7 kwietnia.

Sprawy zagraniczne znowu zajmują pierwsze miejsce w rozmowach politycznych i komentarzach prasowych. Z jednej strony zbliżenie włosko-węgiersko-bułgarskie, z drugiej zaś krytyczne położenie mocarstw na Dalekim Wschodzie, grożące bezpieczeństwu posiadłości kolonialnych, nasuwają głębiej myślącym politykom refleksje pełne gorzkości i niepokoju na temat dnia jutrzejszego.

Briandowi zarzucają, że zapałszy w gwałcie lokameńska dopuścił do zbliżenia anglo-włoskiego i włosko-węgierskiego, które stanowczo zwrócone są przeciwko komuś, jeżeli nie wprost przeciwko Francji.

Zawarte ostatnio traktaty poza i ponad Ligą Narodów czynią z niej niepotrzebną nikomu igraszkę.

Podpisany wczoraj w Rzymie traktat włosko-węgierski uważany jest za bardzo

ważny krok Mussoliniego na Bałkanach. Podkreślają przytem, że nie tylko zrehabilitował Węgry po ostatnim skandalu fałszowania pieniędzy, lecz niewątpliwie także obiecał Węgrom poparcie w przywróceniu tronu Habsburgów.

Nawet Gauvain w „Jornal des Debats” zwraca uwagę na to, że w mowach, wygłoszonych wczoraj w Rzymie na bankiecie, wydanym na cześć Bethlena, ani razu nie użyto wyrazu pokój.

Wreszcie z powodu alarmujących nowin o chorobie króla Ferdynanda obawiają się w Paryżu, że w razie śmierci króla zaisc mogą poważne wypadki w Rumunii, które do reszty skomplikować mogą niepewną sytuację tej części Europy. Dlatego też w dziennikach rozmaitych kierunków rozlegają się nawoływania, aby Francja wyszła ze swej roli bierniej i stanęła na czele czynnych twórców pokoju i porządku w Europie.

Sensacyjne szczegóły porozumienia między Francją i Unją sowiecką.

Francja udziela Sowietom pożyczki i uzyskuje naftę kaukaską.

Paryż, 7 kwietnia.

Wiadomości o dojsciu do porozumienia francusko-sowieckiego w sprawie długów rosyjskich potwierdzają się. Protokół, podpisany przez obie strony, trzymany jest w ścisłej tajemnicy. Ujawniony on będzie dopiero po ratyfikowaniu go przez oba rządy. Wiadomo tylko, że Unja sowiecka zobowiązuje się do zapłacenia 70 milionów franków złotych, które mają być przyjęte przez Francję jako częściowa spłata i odsetki długów przedwojennych. Natomiast Sowiety żądają od Fran-

cji gwarancji do uzyskania nowych znacznych kredytów. Rząd francuski na to się zgadza i gotów jest do udzielenia Sowiecom pożyczki w kilku serjach, z których pierwsza ma wynosić jeden miliard franków papierowych. Na pokrycie pożyczki Sowiety mają dać w zastaw rządowi francuskiemu źródła naftowe na Kaukazie, do których eksploatacji uzyskają francuskie firmy monopol. W ten sposób Francja uniezależni się zupełnie od importu nafty z zagranicy i będzie posiadała nawet naftę na eksport.

Miażdżenie oszczerstw i pogłębianie współpracy.

Łódź, 7 kwietnia.

Można już obecnie podkreślić z naciskiem, że cała prasa francuska — stołeczna i prowincjonalna — bardzo przychylnie oceniła wyniki podróży naszych parlamentarzystów. Wszystkie dzienniki — oczywiście z wyjątkiem bolszewickiej — „Humanité”, zamieściły szereg obszernych sprawozdań i okolicznościowych artykułów, w życzliwym tonie utrzymanych a dowodzących, że opinia publiczna, bez względu na przekonania partyjne poszczególne odłamów społeczeństwa, ta wyścieła rzeczywistość interesuje. Posłowie i senatorowie nasi byli często witani i podejmowani w sposób, przekraczający ramy oficjalnych przyjęć.

Otóż trzeba obecnie szczerze i otwarcie powiedzieć, że należało niejedno i nie małe trudności pokonać, by zdobyć tym razem coś znacznie pozytywniejszego, niż płatnicze okrzyki: „Vive la Pologne!” Pozyskać w najszerszych kręgach politycznych zrozumienie naszych konieczności państwowych, uzasadnić nienaruszalność naszego status quo terytorialnego, przekonać o naszym pacyfizmie „sans peur et reproche” było celem wcale nie łatwym do osiągnięcia. Złożyły się na to również okoliczności, mające swoje źródło w doniosłych zmianach lokalnych, spowodowanych wytworzeniem się nowej większości w Izbie Deputowanych. Niewątpliwie, Kartel Lewicowy, który doszedł do władzy po klęsce, zadanej w czasie wyborów Blokowi Narodowemu, miał liczne zastrzeżenia w kwestii obowiązków, przy padających Francji wskutek zawartego z nami sojuszu.

Miedzynarodowe położenie Polski nie było wtedy, prawdę mówiąc, zbyt pomysłne: byliśmy w jaskrawo podkreślonej niełasce u Lloyd George'a, na sesjach genewskich występowaliśmy przeważnie w roli oskarżonego, Niemcy odmawiały wszelkiego z nami porozumienia, bolszewicy posadzały nas o chęć sprowokowania nowej wojny, etc., etc.

Niektórzy politycy francuscy, szukający za każdą cenę zgody z Berlinem, pragnący nawrócić bliższe stosunki z Moskwą, starający się unikać konfliktów z Londynem, obawiali się, że przyjaźń z Warszawą stanowi może poważną przeszkodę w spełnieniu ich planów. Wiele pracy wymagało oczyszczenie naszej przyjaźni z natętu tych plonnych leków, wykazanie, że jest ona dla obu stron korzystna, że stanowi gwarancję trwałego pokoju, a nie gróźbę zbrojnych zatargów! Można śmiało, kategorycznie stwierdzić, że dzięki konsekwentnej i zdecydowanej pacyfistycznej polityce naszej pozyskaliśmy zaufanie centrum i niemal całej lewicy w Izbie Deputowanych, jak świadcza odzewy odnośnych dzienników.

Nawet parlamentarzyści, należący do radykalnego, radykalno - socjalistycznego i socjalistycznego stronnictwa mieli doskonałą możliwość przekonać się — w rozmowach z naszymi posłami i senatorami, wszystkie znacznie uszeregowano Sejm i Senat reprezentującymi — jak niesłuszni byli ich uprzedzenia, jak błędni pewnie pojęcia. Pytania, mniej lub więcej jasno i otwarcie sformułowane, sypały się w ciągu tych kilku tygodni, jak z rogu obfitości; wiadomo już dziś, że odpowiedzi wywarły duże i głębokie wrażenie w tutejszych sferach mniemających. Polska, zleająca nienawiścią do Niemiec, Polska, ślepe narzędzie w rękach Anglii, Polska, sprowadzająca się zamienić Gdańsk na Kłajpedę (!), Polska, ośrodek knoani antysowieckich, Polska, znajdująca się pod batem dyktatorskim, Polska, kraj najstraszliwszego terroru bialego, Polska, nielitościwie gnębująca mniejszości narodowe — w to wszystko nie wierzy już żaden poważny polityk francuski, bona fide myślicy. Niedwuznaczne oświadczenie, złożone przez lewicowych deputowanych w sprawie nieetykalności polskich granic zachodnich dowodzi, że demokratyczne koła pojęły wreszcie, iż to nasze „Existenzminimum” terytorialne, względami historycznymi, etnograficznymi, gospodarczymi i politycznymi, absolutnie nie może być kwestionowane.

Rzeczowe wyjaśnienia, udzielone przez naszych parlamentarzystów zarówno narodowo - demokratycznych, jak i socjalistycznych, obaliły potwarze legendy o „niebłowności opinii publicznej w Polsce o

„bagnetowym” systemie rządów, o spornie wieraniu idealów wolnościowych, za dały kłam tym różnym wieściom tendencyjnym, które niechętnie usposabiali do nas pewne odłamy francuskiego społeczeństwa.

Rezultaty całej tej podróży okazały się tem wydatniejsze, że reprezentanci Sejmu

oraz Senatu nie ograniczyli się do pobytu w Paryżu, lecz objechali także szereg miast prowincjonalnych. Kto zna bardzo ważną rolę, odgrywaną w życiu politycznym Francji przez prowincję, stale i energicznie walczącą z centralistyczną hegemonią stolicy, ten łatwo zrozumie realne korzyści takiego programu podróży. Od-

wiedzenie Bordeaux, Marsylii, Lyonu, Lille, etc., nawiązanie kontaktu z tamtejszymi liderami politycznymi oddało sprawę polsko - francuskiego zbliżenia nieocenione usługi. Sojusz z nami staje się coraz bardziej popularny w szerokich masach społeczeństwa francuskiego.

Z. K.

ŚWITY POLITYCZNE.

Sytuacja polityczna w Rosji.

Zjazd Sowietów. Wysiłki Stalina. Zainteresowanie wypadkami w Chinach. Walka z drożyzną.

(Własna korespondencja).

Moskwa, w kwietniu.

Choć już za kilka dni otwarty zostanie w Moskwie wielki ogólnozwiązkowy zjazd Sowietów, w życiu politycznym Rosji panuje zupełny i niczym niezakłócony spokój. Jest to swego rodzaju „piere-dyszka” i gromadzenie energii — zjawisko, jakie w Rosji obserwować można zawsze w przededniu doniosłych wydarzeń politycznych. A zjazdy Sowietów należą przecież w życiu politycznym związku sowieckiego do wydarzeń pierwszorzędnych.

Dzielnicowe zjazdy Sowietów, które obradowały w poszczególnych miejscowościach bezpośrednio po wyborach, są już ukończone, a kandydaci na zjazd ogólnozwiązkowy wybrani. Szykują się oni teraz do wyjazdu do stolicy, która ze swej strony czyni przygotowania do godnego przyjęcia w swych murach przedstawicieli ludności rosyjskiej. Poza tem przygotowania do zjazdu na zewnątrz w niczem się nie ujawniają. Ale w łonie stronnictwa komunistycznego widać pracę; pracuje się tam pełną parą nad ustaleniem ogólnej taktyki podczas zjazdów moskiewskich oraz nad stylizacją referatów i sprawozdań, jakie na zjazdach mają być wygłoszone.

W chwili obecnej Stalinowi zależy w wysokim stopniu na tem, by obydwaj zjazdy (zjazd Sowietów RSFSR i ogólnozwiązkowy zjazd Sowietów ZSSR.) odbyły się bez jakichkolwiek incydentów, gdyż chce on w ten sposób zademonstrować przed całym światem, jak jednomyślnie całe społeczeństwo rosyjskie popiera wewnętrzną i zagraniczną politykę rządu sowieckiego.

Zjazdy sowieckie zatrzeć mają przykre wrażenie, jakie w oczach opinii zagranicznej pozostawiła po sobie głośnie akcja opozycji komunistycznej, oraz — przynajmniej nazewną — pokazać, że okres opozycji należy w Rosji do przeszłości.

Albo jeśli w polityce wewnętrznej Rosji sowieckiej nastąpiła swego rodzaju cisza przed burzą, jaka niewątpliwie rozpęta się podczas zjazdów moskiewskich, to w polityce zagranicznej bynajmniej uspokojenia zauważyć nie można. Pewien niepokój w sowieckich kręgach politycznych wywołały ostatnie komplikacje dyplomatyczne w stosunku do Niemiec i Francji. Jednakowoż główną przyczyną ogólnego podniecenia, jakie obecnie można w Rosji obserwować, są wydarzenia na Dalekim Wschodzie. Dzisiaj na zachód nikt w Rosji nie spogląda, oczy Sowietów zwrócone są wyłącznie na Daleki Wschód.

Już od kilku dni prasa sowiecka prawie o niczem innem nie pisze, jak o akcji chińskiej armii narodowej, o wypadkach w Nankinie i o sytuacji w Szanghaju.

Karykaturzyści sowieccy rozpoczęli forsowny wyścig z publicystami i codzien nie niemal zamieszczają w „Izwestiach” i „Prawdzie” aktualne karykatury polityczne.

Nie trzeba chyba specjalnie zaznaczać, że ulubionym tematem artykułów politycznych są obecnie w Rosji sowieckiej ostatnie wypadki nankińskie, które publicystom sowieckim służą jako znakomita broń w ich agitacji antykapitalistycznej. Centralny komitet wykonawczy między narodówki komunistycznej opublikował nawet w związku z wydarzeniami w Nankinie specjalną odezwę „do wszystkich pracujących”, w której Anglików i Amerykanów nazywa „cywilizowanymi barbarzyńcami”.

Sztuczna propaganda i ogólna uwaga, jaką rząd sowiecki poświęca wydarzeniom na Dalekim Wschodzie sprawiły, że i szerokie warstwy ludności rosyjskiej z niezwykle zainteresowaniem śledzą bieg wypadków w Chinach. Tem też należy sobie tłumaczyć wielki udział ludności w manifestacjach moskiewskich, jakie odbyły się z okazji zdobycia Szanghaju przez Kantończyków.

Jednakże jakiegokolwiek głębszego zainteresowania wypadkami chińskimi wśród ludności rosyjskiej stanowczo obserwować nie można. Jest ono jedynie sztucznie podtrzymywane, a dlatego ni-

kogo zbyt zadziwić nie powinno, jeśli za jakieś dwa — trzy miesiące społeczeństwo rosyjskie dla jakiegoś innego aktualnego zagadnienia zupełnie zapomni o „wielkiej rewolucji chińskiej”.

Już dzisiaj obserwować można wśród ludności rosyjskiej wzmagające się zainteresowanie problemami gospodarczymi kraju, które coraz wyraźniej zaczynają się tu wysuwać na czoło zagadnień państwowych. Rząd sowiecki prowadzi obecnie szeroko zakrośloną akcję na rzecz ogólnej niżki cen, ale nie bacząc na wszelkie wysiłki powołanych czynników, wyniki akcji tej są narazie znikome.

O czym piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

NA ZACHODZIE.

„Głos Prawdy” (7 b. m.) pisze:

„Na tle wypadków na Dalekim Wschodzie nader korzystnie odbijają się ostatnie przesunięcia na szachownicy polityki europejskiej.

Jako objaw w kierunku pokojowym należy również zanotować powroty rokowań francusko-sowieckich w sprawie spłaty długów rosyjskich.

Dotychczas nie znaleziono skutecznych środków oddziaływania na politykę Sowietów, które tłumiliaby jej zapędy wojownicze. Kto wie, może konieczność regularnej spłaty długów carskiej Rosji okazać się zbawienną w tym względzie kuracją”.

ZA KONTROLĄ FINANSOWĄ ZAGRANICZNY.

„Kurier Polski” (7 b. m.) zamieszcza:

„Z pośród warunków, które zaczęto obecnie głośno już dyskutować, jeden zasługuje na specjalną uwagę, a mianowicie ten, że finansisci amerykańscy chcą wejść do rady nadzorczej Banku Polskiego. Otóż wedle wiarygodnych informacji, liczba członków Rady nadzorczej byłaby powiększona z dwunastu do szesnastu, przyczem weszło by czterech przedstawicieli kapitału zagranicznego, z których tylko jeden pozostałby na stałe w Warszawie, a trzech pozostałoby dojeżdżać tylko. Chodzi tu więc o przejściową współpracę zagranicy w zutęciu pożyczki. Trudno przypuścić, żeby, zajmując jedną czwartą foteli przedstawicieli kapitału amerykańskiego mogli oddziaływać decydująco na Radę nadzorczą Banku i wpłynąć tem samem szkodliwie na politykę kredytową w stosunku do pewnych gałęzi przemysłu polskiego — o ile nie zasiadali by w Radzie na prawach wyjątkowych.

Twierdzenie, że stan państwa pod względem finansowym i gospodarczym jest dziś tak zadowalający, iż Polska pożyczki nie potrzebuje, nie wytrzymuje krytyki. Zresztą, jeśli w tych samych kręgach, z których wychodzi ten właśnie pogląd, uznaje się podobno możliwość wzięcia pożyczki z „ośrodka bostońskiego” t. j. poprostu od grupy Hardinga, na cele inwestycyjne do rozporządzenia Banku Gospodarstwa Krajowego, to widocznie jednak Polska kapitału zagranicznego potrzebuje. Decydowanie się na tę ostatnią propozycję a odrzucenie oferty, przywiezionej przez pp. prof. Krzyżanowskiego i Młynarskiego, zaszkodziłoby nam dotkliwie w opinii świata finansowego. Nie można zapominać, że w całej tej sprawie chodzi nie tylko o interes, ale i o powagę państwa, gdyż rząd przez pełnomocnictwa, udzielane delegatom, zaangażował się zbyt daleko, ażeby bez bardzo ważkich i poważnie uzasadnionych argumentów, mógł się teraz cofać”.

SMUTNY BILANS WYBORÓW MIEJSKICH.

„Rzeczpospolita” (7 b. m.) podaje:

„Zdawało się, że po smutnych doświadczeniach

z wyborami do samorządów miejskich w Pruszkowie, Mszczonowie, a ostatnio w Pińsku rząd wyrzeknie się swej idee fixe przeprowadzenia na większą skalę wyborów samorządowych na podstawie starej ordynacji wyborczej. Dotychczasowe próby dały tak ujemne rezultaty, że powściągliwość i rezerwa czynników rządowych byłyby całkowicie — na miejscu.

W Pruszkowie na 24 mandaty zdobyli komuniści 11. Nowotwory pomajowe, w rodzaju Związku Naprawy Rzeczypospolitej, zostały pobite na głowę. Z urn wyborczych wyszli kandydaci elementów skrajnie wyrotowych. Równie silnym sygnałem ostrzegawczym był wynik wyborów do rady miejskiej w Mszczonowie. Komunistom wraz z ich adherentami przypadło w udziale 11 mandatów podczas gdy socjaliści uzyskali 2, żydzi 3, a stronnictwa narodowe 8 mandatów.

Niezrażony tymi rezultatami rząd przystąpił do przeprowadzenia wyborów w Pińsku, na terenie pod względem narodowościowym specjalnie skomplikowanym.

I oto wynik wyborów pińskich stał się drugą klęską polskości. Wbrew zapewnieniom rządowym przygniatającą przewagę zdobyli komuniści, białorusini i żydzi, zyskując razem 19 mandatów. Polakom przypadło jedynie 5 mandatów, w tem 2 socjalistyczne...

Wybory w Pińsku stanowią groźne memento, ostrzegające przed nieobliczalnymi szkodami, jakie wyrządziłoby sprawie polskiej na Kresach przeprowadzenie wyborów do izb ustawodawczych na podstawie niezmienionej ordynacji wyborczej”.

„Warszawianka” (7 b. m.) dodaje:

„Od kilku tygodni w dziennikach stołecznych, wielbiących działalność Rządu obecnego, zaczęły się pojawiać dzieła w dzieła napaści na Radę m. Warszawy, zapowiedzi rozwiązania, rysunki złotych dzające, wszystko to pod hasłem w dobrym słowniku obecnego naszego regime'u: rozpędzić!

Wybory do Kasy Chorych w Warszawie z 7-go listopada 1926, w których komuniści uzyskali największą ilość głosów, mianowicie 33 procent całości, stanowią przykre ostrzeżenie.

A jeśli jeszcze do tego doda się wskazówkę wyborów gminnych w Pruszkowie, Piasecznie i t. d., które ujawniły ogromne postępy komunizmu, jest rzeczą jasną, że w wyborach do Rady m. Warszawy, w obecnym składzie uprawnionych, nastąpi przesunięcie i jakie ono będzie.

Pierwszem rozumnym zadaniem państwowem, w tym zakresie i w tym stanie rzeczy, musi być nie igranie niespodziankami wyborczymi, które już nie są i nie będą niespodziankami, lecz wydanie właściwego prawa wyborczego, jak do ciał ustawodawczych, tak też i tembardziej do samorządów.

Człowiek o dwóch twarzach.

Sfinksowy uśmiech mordercy.

Nowa emocja Paryża. — Sensacyjny proces. — Kim był doktor Bougrat? — Nieszczęsna miłość „Wino, muzyka, kobieta”. — Tęsknota za sobowtorem. — Żarne noce. — Ostatnia wizyta u lekarza. — Trup w szafie. — Demoniczna kochanka. — A gdy zawarły się bramy więzienia... — Walka w sądzie. — Teorie rzeczoznawców a tajemnica śmierci. — Z ponurych tajników zbrodniarzy. — Cień gilotyny. — Dwa obozy. — Winien czy niewinien? — Tajemnica w grobie.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, w kwietniu.

w) Paryż znowu miał swoją emocję. Znowu sensacyjny proces sądowy. Naprężenie nerwów, zakłady o wyrok, nadzwyczajne wydania, szturm o bilety. Coś w rodzaju Landru...

Bohaterem niesamowitej historii jest znany lekarz dr. Bougrat z Lyonu. Pochodzi z pierwszorzędnej rodziny. Miał w młodości bogactwa, wygodę, ojciec nie szczędził żadnych kosztów na wykształcenie syna, który zresztą okazywał niepospolitą zdolność.

Podczas wojny odznaczył się szczególnym męstwem — kilkakrotnie był też nagrodzony medalami waleczności. Kilka razy był ciężko ranny. Przyjęty został w poczet członków Legji Honorowej i po wojnie osiadł jako lekarz w Marsylii, zdobywając sobie ogólną sympatię i szacunek. Teraz rozwijał pracę społeczną, we wszystkich dobroczynnych organizacjach był głównym pracownikiem — jego altruizm jego bezinteresowne ofiary dla wielkich, wzniosłych celów, były ogólnie podziwiane.

Na drodze życia poznał córkę bogatego kupca, zakochał się — oświadczył — i został przyjęty. I tu zaczyna się nowa faza życia. Dr. Bougrat miłował swą żonę. Stał pod przemożnym jej wpływem. A wpływ ten był niekorzystny. Żona uczyniła lekarza zupełnie innym człowiekiem. Zaczęła biblioteki, od starych ksiąg, odrywała go, wiodąc w wir rozruchanych uciech i wesółego żywota. Od baru do baru, od kabaretu do kabaretu. Poza tym w salonach d-ra Bougrata odbywały się tak wystawne przyjęcia, że mówiło o nich całe miasto.

Dr. Bougrat, dostosowywał się do wymagań żony. Bawił się — szampań i muzyka, taniec i śpiew. I to stało się jego nieszczęściem.

Po dwóch latach małżeństwa, był lekarz zupełnie materialnie zrujnowany. Wtedy opuściła go żona. Jak cień wleciał się za nią po wszystkich lokalach. — Kochał ją — zapomnieć jej nie mógł. Zaniedbywał swoje obowiązki, tracił pacien-

tów, ale żył tylko jedną myślą: odzyskania z powrotem tej, którą ukochał. Rozpił się. W alkooholu szukał zapomnienia. W jakimś nocnym lokalu poznał damę z półświatka, Andrée Audibert. Potrafiła go usłodzić. W jakiś czas później zamieszkała u niego. Pozornie w roli asystentki lekarza. W istocie była jego kochanką. Miesięcznie kosztowała go „asystentka” przeszło 40.000 franków. Sprzedawał co mógł, zapożyczał się u tych, dla których był jeszcze zawsze godnym zaufania i kredytu, wybitnym i poważanym lekarzem.

Jednym z pacjentów d-ra Bougrata był urzędnik podatkowy Rumébe. W jednym szeregu walczył w latach wojny z lekarzem. Codziennie w południe przechodził do lekarza i przyjaciela. Żonie oświadczył, że pewną „lekką” chorobę leczy u dr. Bougrata.

Pewnego dnia przyszła późnym wieczorem zaniepokojona żona urzędnika podatkowego.

— Był u mnie przed południem — oświadczył lekarz — i zupełnie zdrowo opuścił moje ambulatorium.

W istocie jednak leżał trup Rumébe w szafie. Wdowa, która jeszcze o tem nie wiedziała, że mąż jej nie żyje, stała tuż obok. Obok szafy, która kryła zwłoki ukochanego jej męża, ojca trojga dzieci.

— Jestem bardzo niespokojna. Zawsze taki punktualny. W dodatku miał dziś większe sumy przy sobie. Dziś miał je złożyć w urządzie podatkowym — skarżyła się żona.

— Ależ niech się pani uspokoi — pewno już jest w domu — mówił lekarz.

W kilka miesięcy później aresztowano d-ra Bougrata, za wystawienie kilku czeków, które nie miały pokrycia. Sumy pobrane były ogromne. Podczas rewizji w mieszkaniu lekarza — znaleziono zwłoki zamordowanego urzędnika podatkowego. Rabunek. M. in. braknie zegarek. Okazuje się, iż podobny zegarek sprzedał dr. Bougrat pewnemu jubilerowi. Dr. Bougrat stał oskarżony o mord, oszustwo i kradzież.

Rozprawa obudziła, jak było do przypuszczenia, ogromną sensację. Oskarżony przez cały czas zachowywał się zupełnie spokojnie. Gdy przystąpiono do zeznań o mordzie, miał na ustach dziwny, tajemniczy uśmiech. Towarzyszył mu też przy zeznaniach świadek. Były często sprzeczne.

Tyko energicznie, wszelkimi siłami bronił się przed oskarżeniem, zarzucając mu kradzież i oszustwo. Nie, tego nie zrobił. Donośnym głosem zapewniał o swej niewinności. Z zupełnym spokojem natomiast słuchał zeznań świadków obciążających. Kłaniał się każdemu z oskarżonych. Potem prosił przewodniczącego o pozwolenie postawienia świadkom jednego pytania. Tylko jednego.

— I pan może naprawdę na chwilę uwierzyć, że zamordowałem człowieka?

Do najbardziej obciążających świadków należeli współwziętni lekarza. Jednemu z nich raz późną nocą zwierzył się z dokonanego mordu. Otruł urzędnika kwasem solnym. Podczas tych zeznań od których zależy los dr. Bougrata, ten uśmiechał się tylko spokojnie.

Zagadkowy, sfinksowy uśmiech nie schodził z twarzy doktora. Nawet podczas dramatycznej sceny, gdy w czarnej sukni zjawia się wdowa po urzędniku i wola z rozpaczą:

— Morderco! Ojca dzieciom zabrałeś!

Nawet wtedy nie znikła ten dziwny uśmiech.

Cień gilotyny na sali sądowej — a morderca się uśmiecha.

Teraz przemawiać mają rzeczoznawcy. Na sali znowu napięcie. Pytanie trybunału opiewa:

— Czem otrul dr. Bougrat urzędnika podatkowego Rumébe?

Odpowiedź rzeczoznawcy, znanego uczonego prof. Barela, która wywołuje prawdziwą konsternację na sali, brzmi następująco:

— Nie znaleźliśmy w zwłokach Rumébe żadnych składników trucizny, badaliśmy najdokładniej wszelkimi możliwymi środkami.

Prezydent trybunału nie czyni najmniejszej tajemnicy ze swego podziwu — patrzy wprost z przerażeniem w rzeczoznawców:

— Jakże został więc mord dokonany?

— Tak... — powiedział Evan. — Musi...

— Pan wie, co to znaczy? ale jeżeli pan chce, pomówię z nią dopiero po pańskim wyjeździe.

— Zaraz!! — zawołał Evan. — Teraz! dzisiaj! nie chcę żyć nawet minuty w przekonaniu, że ma o mnie fałszywe pojęcie!

Gdyby umysł lady Jocelyn posiadał męską przenikliwość, byłaby się zabrała do Evana i w bardzo krótkim czasie wyciągnęłaby z niego prawdę. Gdyż człowiek, który zniesie raczej by ukochana spojrzała na niego zimno, aniżeli przez minutę żyła w fałszywym przeświadczeniu o wartości jego charakteru, a który jednocześnie zdolny był zdecydować się na nikczemną intrygę — musi być albo szalony, albo dla tych czy innych przyczyn udawać podłego. Nie widziała powodów do tego ostatniego, więc przyjęła to, co mówiły jej usta. Być może w tych komplikacjach widziała możliwość wycofania się dla Rozy, nie miała więc najmniejszego zamiaru wyjaśniać ich. Ale jeżeli umysł lady Jocelyn był na rozdrożu, serce jej nie myliło się. Nigdy nie pozwoliłaby zostać w swoim pokoju człowiekowi, któremu dowiedziono napisanie anonimowego listu. Natychmiast pokazałaby mu drzwi swego domu. Evan wiedział w głębi duszy, że właściwie nie stracił szacunku lady Jocelyn, zdumiał ją i zmieszał. Trochę z tego powodu, iż czuła, że młodzienc w zupełności zasługuje na zaufanie, a trochę, ponieważ nigdy nie dowierzała swoim uczuciom, nie odtrącając go osobiście, dopuściła, by własne słowa stały się dlań wyrokiem. Pozwalała ludziom kierować światem jak chcą, a przy-

— Wogóle nie było mordu! Zachodzi tu wypadek śmierci przy leczeniu... Wypadek nierzadki... Kronika lekarska notuje ich więcej... Pewnikiem jest, że Rumébe był chorym wenerycznie...

Wtedy następuje rzecz sensacyjna! Prezydent sądu nie może powstrzymać swego oburzenia i wola do rzeczoznawcy:

— Czy wie pan, panie profesorze, że w mieście krąży pogłoski, jakoby pan pozostał zawsze w serdecznym stosunku do oskarżonego, a jego rodzinie przyrzekł pan za wszelką cenę go uratować?

Wtedy publiczność zebrana na sali i rządza formalną demonstrację przeciwko przewodniczącemu, który natychmiast opóźnia salę.

Uchwałą trybunału, wezwany został nowy rzeczoznawca, prof. Desgrez z Sorbony, światowej sławy uczonej. Miał rozproszyc legendę o niewinności lekarza — która po zeznaniach d-ra Barela w świat pocięła. Ale ku ogólnemu przerażeniu oświadcza prof. Desgrez:

— Podpisuję każde słowo mego kolegi. Nie było mordu, więc niema mordercy. Wypadek tylko!

Na twarzy oskarżonego dr. Bougrata jawi się znowu sfinksowy uśmiech. Wtedy przewodniczący skierowuje znaczące pytanie:

— Zdarza się zatem często, że lekarze chowają zwłoki swoich pacjentów w szafie!

Profesor Desgrez odpowiada z równowagą i spokojem:

— Tak jest. Znany jest wypadek, że podczas konsultacji u pewnego lekarza w Paryżu, zmarł nagle pacjent. Lekarz schował natychmiast trupa, by innym pacjentom oszczędzić zdenerwowania. Ja sam uczyniłbym to samo.

Mimo sensacyjnych zeznań rzeczoznawców, sąd przysięgłych po krótkiej naradzie wynosi wyrok.

1) „Dr. Bougrat jest winien dokonania skrytobójczego mordu”.

Więc — gilotyna? Dr. Bougrat uśmiecha się spokojnie.

2) „Dr. Bougrat winien jest popełnienia oszustwa”.

Teraz kurczy się twarz oskarżonego w bół. Jakis żal... Sędziowie przysięgli proszą ze względu na pewne okoliczności — o wyrok łagodzący. Wyrok: dożywotnie więzienie i przymusowe roboty w Bagno...

Na sali okrzyki zgłosy.

Dr. Bougrat uśmiecha się... Nazajutrz ukazują się całe fletyony o tym dziwnym uśmiechu... Dzienniki dzielą się na dwie partie: jedne twierdzą, że stała się wielka krzywda, Temida skrzywdziła człowieka zdolnego i wielkiego — drugie nazywają go wyrafinowanym mordercą, człowiekiem o dwóch twarzach...

Któż odgadnie, po czyjej stronie jest słuszność.

(H.)

GEORGE MEREDITH.

(118)

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego

Zofii Popławskiej.

(Ciąg dalszy).

Nie prosiła, żeby usiadł. Jej zwięzłość zmusiła go do natychmiastowego przystąpienia do jądra sprawy.

— Pani kazała wyjechać panu Laxley, mylady... Jest niewinien.

— Skąd pan to wie?

— Ponieważ... — wir uczuć ogarnął nieszczęśliwego chłopca. — Winien jestem ja...

Słowa te wyprzedziły jego myśl, a w odpowiedzi na dziwny okrzyk lady Jocelyn, zdobył się tylko na powtórzenie ich.

Odrzuciła w tył głowę, uniosła lekko twarz, spojrzała tak, jak przypominał sobie, że patrzyła czasami na hrabinę, z rodzajem badawczego zdumienia.

— Ale dlaczego pan mi to mówi?

— Ponieważ nie mogę pozwolić, żeby pani była niesprawiedliwa.

— Ależ co, na Boga, skłoniło pana?

Evan stał milcząco, unikając jej szczyrych oczów.

— Słuchaj! słuchaj! słuchaj! — lady upadła na krzesło, uderzyła się po kolanie.

W żyłach lady Jocelyn płynęła krew prawników. Wyznanie było dla niej wyznaniem. Stała się zawsze umotywować czyny. Ale człowiek, który dobro wolnie składa zeznanie — nie potrzebuje badań. Przywykła uważać słowa za fakt.

— Pan naprawdę napisał list do męża pani Evremonde?

Evan skłonił się, aby uniknąć słuchania własnego kłamstwa.

— Odkrył pan adres i napisał do niego naśladując pismo pana Laxley'a, aby osiągnąć cel, jaki pan sobie postawił?

Jej łatwowierność wymagała potwierdzenia. Powtórzył:

— Zrobiłem to.

— Hm... I pan posłał ów ostrzegający list?

— Pani Evremonde?

— Może kto inny był autorem tamtego listu?

— Wszystko to jest moja sprawa.

— W takim razie, panie Harrington, mogę tylko powiedzieć, że uważam za wskazane, żeby pan jutro opuścił ten dom.

— Lady Jocelyn zaczęła się bujać w fotelu, poczem dodała: — Wolno mi spytać — czy rodzina państwa jest obciążona dziedzicznym pomieszaniem zmysłów?

Nie?... Przecież, jeżeli niepodobna znaleźć motywów, to się pewne rzeczy przepisuje szaleństwu. Czy pani Evremonde obraziła pana? albo Ferdynand, ale to się tylko czyta o podobnych postępkach w stosunku do szczęśliwych rywali... Teraz musi pan naprawić, co pan zrobił!

Muszę przyznać, że po zestawieniu potworności pańskiego postępu z brakiem konsekwencji pańskiego obecnego wyznania — cała ta sprawa wydaje mi się coraz ciemniejsza... Czy nie zechciałby pan zrobić mi łaski i wytłumaczyć się?

— Zauważyłaś ból, jakie mu sprawiło to pytanie, pomijając je, ciągnęła: „Nie potrzebuję oczywiście mówić panu, że Roza musi dowiedzieć się o wszystkim.”

gładanie się temu widowisku sprawiło jej tylko taką przyjemność jaką zwykle zdradza kulturalne audytorium.

— Dziwne... bardzo dziwne, myślałam, że jestem już stara! — powiedziała i spojrzała na winowajcę wzrokiem, jakim zwykle nie patrzy sędziowie. — Będzie to prawdziwy cios dla Rozy... Muszę paru powiedzieć, że niebardzo tego żałuję. Nigdy nie wpływałabym na nią siłą, ale postarałabym się, żeby poznała świat tak dokładnie, jak tylko, poznać może. Dziewczeta nabywają rozsądku przez bywanie w towarzystwie. Ale jeżeli pan przypuszcza, że potrafi pan lepiej wyłożyć jej swoją sprawę, to możeby pan sam przedtem z nią pomówił?

Nie, mylady! — miękko powiedział Evan.

— Woli pan nie?

— Nie mogę.

Przypuszczam jednak, że Roza zechce pomówić z panem, skoro dowie się o wszystkim.

— Mogę przyjać z jej rąk śmierć, ale nie mogę zabić się sam!

Chociaż uderzył w tak wysoki ton, słowa te były zrozumiałe, zważywszy na stan, w jakim się znajdował. Lady Jocelyn milczała, dopóki nie przebrzmiał ich dźwięk. Poczem, widocznie uderzyła ją myśl nowa, gdyż powiedziała:

— A może ma pan szczególnie surowe zasady moralne?

— Nie zdaje mi się mylady.

(D. c. n.)

Co dzień niesie?



DZIS: Siedmiu Boleści
JUTRO: Marij Kleofasow.

Wschód słońca 4.57.
Zachód słońca 18.19.
Wschód księżyca 11.34.
Zachód księżyca 23.03.
Długość dnia 14.27.
Przybyło dnia 5.21.

— 10: —

Łódź w hołdzie nesterowi historyków polskich.

Depesza gratulacyjna Magistratu m. Łodzi.

W związku z uczczeniem przez Towarzystwo Historyczne we Lwowie działalności nestora historyków polskich — prof. Ludwika Flika, w dniu 9 b. m. i wręczeniem mu medalu złotego, Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi wysłał dzisiaj następującą depeszę gratulacyjną: „Towarzystwo Historyczne Lwów. Wydział Oświaty i Kultury Magistratu miasta Łodzi łączy się w hołdzie dla Nestora historyków polskich oraz Znakomitego Autora Bibliografii Historycznej. (—) Wydział Oświaty i Kultury”.

TEATRY W WIELKIM TYGODNIU.

Komisariat Rządu na m. Łódź zarządził, że w dniach 14, 15, 16 kwietnia r. b. to jest w wielki czwartek, piątek i sobotę przedstawienia w teatrach i kinach ze względu na uroczysty religijny charakter tych dni, będą zawieszane.

Zezwolenia na przedstawienia i koncerty na te dni będą wydawane tylko wtedy, jeżeli przedstawienia te i koncerty będą nosiły charakter religijny. (r)

BUDOWLANE POSTULATY m. ŁODZI.

W związku z rozpoczynającym się sezonem budowlanym właściciele nieruchomości złożyli w departamencie kredytowym Min. Skarbu memoriał w sprawie postulatów budowlanych Łodzi. W memoriale stwierdzono, iż dla wzmocnienia ruchu budowlanego Łodzi niezbędne jest przyznanie dodatkowych kredytów. Drugim zasadniczym postulatem jest podwyższenie stawek, jakie właściciele nieruchomości otrzymują za metr sześcienny budowlany; wobec podrożeń robocizny w ostatnim miesiącu, a zwłaszcza materiałów budowlanych, konieczne jest podwyższenie tej kwoty do 45 zł. za metr sześć., biorąc pod uwagę fakt, iż Warszawa od roku już otrzymuje 55 zł. (e)

ŁÓDŹ NA ZJEZDZIE SPÓŁDZIELNI BUDOWLANO - MIESZKANIOWYCH.

Magistrat m. Łodzi otrzymał zaproszenie na jazdę spółdzielni budowlano-mieszkaniowych w Warszawie. W zjeździe tym wezmą również udział reprezentanci rządu, sejmiku, banków państwowych oraz magistratów 7 największych miast polskich, organizacji zawodowych i społeczno-gospodarczych. Na zjeździe, który odbędzie się w nadchodzącą sobotę i niedzielę, omówiony będzie całokształt spraw, związanych z wzmocnieniem ruchu budowlanego. (e)

ZJAZD KIEROWNIKÓW SZKÓŁ HANDELOWYCH.

W pierwszej połowie wielkiego tygodnia, staraniem kuratorów okręgów szkolnych, zwołany zostanie II-gi z kolei dydaktyczny zjazd kierowników szkół handlowych, w którym udział wezmą również kierownicy wspólnych szkół w Łodzi. Zjazd odbędzie się we Lwowie. (u)

NOWY ZAKŁAD NAUKOWY W ŁODZI.

Polska Macierz Szkolna w niedługim czasie zorganizuje szkołę żeńską gospodarstwa domowego. Szkoła ta m. in. w zakresie swoim przewiduje wykłady gotowania, naukę obywatelstwa, a nadto również haftu i szycia, słowem wszystko, co wchodzi w zakres samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Przy szkole zorganizowany również będzie dział gospodarstwa domowego robotniczego. Prawo przyjęcia do wymienionej szkoły przysługiwać będzie absolwentkom 7-klasowej szkoły powszechnej. (p)

Obchód rocznicy 3-go Maja.

W skład komitetu wchodzi przedstawiciele całej Rzeczypospolitej.

W związku ze zbliżającymi się uroczystościami Obchodu 3-go Maja, ukonstytuował się w Warszawie, pod najwyższym protektorem pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, Komitet Obchodu 3-go Maja i Zbiórki na „Dar Narodowy”.

Komitet honorowy stanowią: J. E. ks. kardynał Kakowski Aleksander, Rataj Maciej, marszałek sejmiku Trampczyński Wojciech, marszałek senatu, Marszałek Józef Piłsudski, premier i minister spraw wojсковych, prof. dr. Bartel Kazimierz — wicepremier, dr. Dobrucki Gustaw, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dr. Jurkiewicz Stanisław, minister pracy i opieki społecznej, inż. Kwiatkowski Eugeniusz, minister przemysłu i handlu, Meysztowicz Aleksander, minister sprawiedliwości, inż. Moraczewski Andrzej, minister robót publicznych, Miedziński Bogusław, minister poczty i telegrafów, Niezabykowski Karol, minister rolnictwa i dóbr państwowych, inż. Romocki Paweł, minister komunikacji, gen. dr. Sławoj-Składkowski, minister spraw wewnętrznych, prof. dr. Staniewicz Witold, minister reform rolnych, dr. Załuski August, minister spraw zagranicznych, Soltys Stefan, poseł, przewodniczący komisji oświatowej sejmiku.

Komitet główny: Beczkowicz Zygmunt, wojewoda nowogródzki, Jaszczołt Władysław, wojewoda łódzki, Jaroszewicz Władysław, komisarz rządu m. st. Warszawy, Krahelski Jan, wojewoda poleski, Manieff Ignacy, wojewoda kielecki, Mech Władysław, wojewoda wołyński, Rembowski Marian, wojewoda białostocki, Remiszewski Antoni, wojewoda lubelski, Sołtan Władysław, wojewoda warszawski, Gasiński Zygmunt, kurator okręgu szkolnego białostockiego, Kuczewski Otton, kurator okręgu szkolnego łódzkiego, Pytlakowski Ignacy,

kurator okręgu szkolnego lubelskiego, Szlagowski Kazimierz, kurator okręgu szkolnego wołyńskiego, Zawadzki Grzegorz, kurator okręgu szkolnego warszawskiego, plk. Maleszewski Janusz, główny komendant policji państwowej, Tomanowski Tadeusz, komendant okręgu warszawskiego policji państwowej, gen.-bryg. Wróblewski Jan, dowódca okręgu korpusu Nr. 1, Baliński Ignacy, senator, prezes rady zjazdu samorządów ziemskich, Bukowski Stanisław, prezes prokuratury generalnej, Andrzejowski Józef, prezes Macierzy Polskiej na Rusi, Czerwiński Jerzy, prezes Związku Polskich Korporacji Akademickich, Choromański Zygmunt, prezes Głównego Związku Straży Pożarnej Rzeczypospolitej Polskiej, Debiński Zdzisław, prezes Związku Syndykatów i Dziennikarzy, Drzewiecki Piotr, inżynier, prezes Ligi Pracy, Fudekowski Kazimierz, prezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Jankowski Mieczysław, wiceprezes m. st. Warszawy, Kryński Włodzisław, wiceprezes komitetu głównego Czerwonego Krzyża, Nowicki Jan, adwokat, wiceprezes zarządu głównego Polskiej Macierzy Szkolnej, Ocetkiewicz Stanisław, wiceprezes Stow. Kuców Polskich, Puzynianka Irena, poseł, przewodnicząca Narodowej Organizacji Kobiet, Rauer Emil, wiceprezes Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej, dr. Świeżewski Józef, prezes zarządu głównego Polskiej Macierzy Szkolnej, Sokolowski Marian, prezes Centrali Akademickich Bratnich Pomocy, Sztromper Jan, naczelnik głównego związku Straży Pożarnej Rzeczypospolitej Polskiej, Warfalski Stanisław, poseł, naczelny dyrektor Stow. Kupców Polskich, Wierzbicki Andrzej, poseł, naczelny dyrektor Centralnego Związku Przemysłu, Górniczego, Handlu i Finansów, Zamojski Adam, prezes Związku Sokolstwa Polskiego.

Wyniki dotychczasowych prac Komisji Ankietowej.

(Konferencja Prasowa w Prezydium Rady Ministrów).

W dniu 4 b. m. o godz. 12 w południe odbyła się w Prezydium Rady Ministrów konferencja prasowa, zwołana przez Komisję Ankietową — na której pp. A. Rortert, przewodniczący Komisji i Jastrzębski, zastępca przewodniczącego, przedstawili dotychczasowe wyniki prac Komisji.

Zdaniem Komisji Ankietowej jest przed stawienie rządowi wniosków, zmierzających do racjonalizacji produkcji i wymiany, oraz do obniżenia cen.

Dla przeprowadzenia tego celu Komisja posługuje się metodą kwestionariuszy, które rozsyła przedsiębiorstwom, prócz tego metodą bezpośrednich badań, przeprowadzanych w typowych zakładach.

Obecnie opracowuje się te kwestionariusze, z których 7 (naftowy, drzewny, ceramiczny, cementowy, garbarski, młynarski i piekarski), zostało już uzgodnionych

i przyjętych przed podkomisję programową.

Celowość tych kwestionariuszy zostanie poddana próbie zapomocą wstępnych badań, przeprowadzonych na miejscu w przedsiębiorstwach dla dokonania których przedstawiciele Komisji Ankietowej rojeżdżają się stopniowo. Wyjeżdżali już podkomisje: budowlana, energetyczna, rolniczo-spożywcza i odzieżowa. Odpowiedzi na rozsyłane kwestionariusze należy się spodziewać w połowie czerwca — poczem nastąpi opracowywanie zebranych materiałów.

Komisja Ankietowa nie zdoła zakończyć swych prac w ciągu 6 miesięcy, to znaczy do dnia 1 sierpnia, ma jednak nadzieję, że do tego czasu będzie już mogła pewne wnioski przedstawić Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów.

OGŁOSZENIE

o powołaniu oficerów i podchorążych rezerwy na ćwiczenia wojskowe w roku 1927.

1. Na zasadzie rozkazu ministra spraw wojсковych z dnia 24 marca 1927 r., wydanego na mocy art. 70 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23/IV 1924 r. zostają powołani w roku bieżącym na całym obszarze Rzeczypospolitej na 6-cio tygodniowe ćwiczenia z wyjątkiem:

a) Oficerowie rezerwy — w korpusach osobowych piechoty (razem z czołgami), artylerji, kawalerji, lotnictwa, łączności, inż. i sap., oraz w korpusie osobowym sanitarnym z następujących roczników:

a) urodzonych w latach 1901, 1900, 1899, 1897, 1896, 1895 i 1894, takich, którzy w latach ubiegłych z jakichkolwiek powodów nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego;

b) urodzonych w latach: 1902, 1898, 1893 i 1892 (roczniki dotąd niepowoływane).

II. Podchorążowie rezerwy — tych samych korpusów osobowych, którzy zostali przeniesieni do rezerwy w roku 1925

(w latach 1924—1925 ukończyli szkołę podchorążych rezerwy).

2. Sposób stawienia się powołanych na ćwiczenia.

Oficerowie i podchorążowie rezerwy, objęci powyższym rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w r. b. otrzymują od powiatowego komendanta uzupełnień imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się.

Do karty powołania dołączony będzie bilet kolejowy, który upoważnia do przejazdu koleją tylko łącznie z kartą powołania.

Kartę powołania należy oddać w formacji wojskowej.

3. Zwolnieni od powołania na ćwiczenia w r. b.

Nie podlegają powołaniu na ćwiczenia w r. b.:

a) oficerowie rezerwy czasowo zwolnieni (wyreklamowani) od służby wojskowej.

b) podporucznicy rezerwy nowomianowani w latach 1926 i 1927.

4. Przesunięcie okresu ćwiczeń na termin następny tego samego roku kalendarzowego.

Oficerowie i podchorążowie rezerwy, którzy otrzymają kartę powołania, a z nadzwyczajnych powodów pragnęliby uzyskać przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na termin późniejszy, niż ten, który im został wyznaczony w karcie powołania, mogą wnieść do d-cy tej formacji, do której zostali wyznaczeni, odpowiednio u-motywowaną i udokumentowaną, jak również należyte oświadczenie o prośbie najpóźniej na 2 tygodnie przed terminem stawienia się, wymienionym w karcie powołania.

Do prób tych nie należy dołączać kart powołania.

Jeżeli powołany na ćwiczenia na skutek wniesionej prośby nie otrzyma odroczenia przed terminem stawienia się, o-znaczonym w karcie powołania — winien bezwzględnie stawić się na ćwiczenia w terminie wyznaczonym w karcie powołania.

Władze państwowe, samorządowe, instytucje społeczne pracujące dla wojska, mogą zgodnie z § 489 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej wystąpić z urzędu o odroczenie ćwiczeń powołanych kartami imiennymi — funkcjonariuszy na termin późniejszy — wnosząc imienne rekomendacje do właściwych D. O. K. tylko odnośnie tych pracowników, których ze względu na tok służby nie będą mogli zastąpić innymi w czasie trwania ćwiczeń.

5. Postanowienia karne.

Oficerowie i podchorążowie rezerwy winni niewykonania obowiązku zgłoszenia się na ćwiczenia, względnie uchylenia się od spełnienia tego obowiązku w czasie i w sposób określony w ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej, podlegają karom przewidzianym w rozdziale XVI „Postanowienia karne” Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

6. Obowiązek zameldowania o nieotrzymaniu karty powołania.

Oficerowie i podchorążowie rezerwy podlegający powołaniu na ćwiczenia, którzy w okresie ćwiczeń t. j. od dnia 25/IV do dnia 15/VIII nie otrzymają karty powołania winni o tem donieść osobiście lub pisemnie właściwej P. K. U. z podaniem dokładnego adresu.

Dowódca Okręgu Korpusu
w z. Małachowski,
generał-brygady.

Nowe przystanki osobowe na linii Kozłuski—Skarżysko.

Na mocy zarządzenia Ministerstwa Komunikacji, na linii Kozłuski—Skarżysko—Sobów, z dniem 15 maja r. b., będą otwarte następujące przystanki osobowe:

Marchów pomiędzy stacjami Skarżysko—Wachock. Michałów pomiędzy stacjami Wierzbik—Styków. Nietulisko pomiędzy stacjami Kunów—miasto i Kunów. Wólów pomiędzy stacjami Bliżyn i Bzin. Bzin między stacjami Wólów—Skarżysko.

Wymienione przystanki czynne będą tylko dla przejazdu podróżnych bez prawa nadawania i odbierania bagażu.

Sprzedż biletów podróżnym wsiadającym na tych przystankach skutecznie będzie konduktor w pociągach, sprzedaż zaś biletów tygodniowych robotniczych odbywać się będzie w kasach biletowych na stacjach: Skarżysko, Wierzbik, Bliżyn i Kunów.

Opłaty za przejazd pobierane będą za rzeczywistą odległość toryfową i do wymienionych przystanków. (u)

ZNIŻKA CEN GAZU.

Rada Nadzorcza gazowni miejskiej uchwaliła obniżyć cenę gazu w miesiącach letnich o 20 proc. od konsumcji ponad 500 st. Zniżka obowiązować będzie w miesiącach czerwca, lipca i sierpnia, po zatwierdzeniu uchwały przez Radę Miejską. (b)

NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego (Piotrkowska 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Illickiego (Wólczańska 37), Leinwebera (Plac Wolności 2), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahna (Aleksandrowska 80).

ŁÓDŹ A TARGI POZNAŃSKIE.

W związku z mającymi się wkrótce rozpocząć Targami Poznańskimi, od 1—8 maja, w okresie przedtargowym ukazuje się specjalne wydawnictwo, poświęcone propagandzie przemysłu włókienniczego Łodzi w kraju i zagranicą p. t. — „Polski przemysł włókienniczy a Targi Poznańskie.” Wydawnictwo to zawierać będzie obfita treść informacyjną w trzech językach: polskim, francuskim i niemieckim i stanowić będzie źródło wyczerpujących wiadomości o naszej indus-trii tekstylnej dla hurtowników krajowych i zagranicznych.

Z AKADEMICKIEGO KOŁA ŁÓDZIAN.

Akademickie Koło Łódzian w Poznaniu, urzędza w dniu 19 b. m. w sali „Lutnia”. Sienkiewicza 31 wieczór taneczny. Zaproszenia wydawane będą od poniedziałku dn. 11 b. m. codziennie między godzinami 2—4 po poł. w firmie Aleksander Woelfle Piotrkowska 118 I piętro.

WYCIECZKA DO KRAKOWA I WIELICZKI.

Zarząd Towarzystwa Krajoznawczego organizuje w dniach 24 i 25 kwietnia wycieczkę do Krakowa i Wieliczki. Program obejmuje zwiedzenie grodu Podwawelskiego i jego zabytków, Biblioteki Jagiellońskiej, Muzeum fizjograficznego, Akademii Umiejętności, Muzeum Etnograficznego oraz salin w Wieliczce.

Wyjazd z Łodzi w sobotę, dnia 23 wieczorem, powrót we wtorek rano. Szczegółowe informacje i zapisy w lokalu T-wa Al. Kościuszki Nr. 17, w sobotę dnia 9 i we wtorek 12 i 19 b. m. od godz. 8-ej wieczorem.

Z KOŁA PARTII PRACY.

W dniu 12 kwietnia r. b. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Wojewódzkiego Koła Partii Pracy (Narutowicza 45 m. 10 lewa oficyna, II wejście, I piętro) odbędzie się walne organizacyjne zebranie członków V Koła m. Łodzi.

LEWENSON I WOJDYSŁAWSKI PRZED SADEM APELACYJNYM.

Sprawa Wojdysławskiego i Lewensona skazanych przez Sąd Okręgowy w Łodzi na 6 lat więzienia za podpalenie własnego składu z przędzą w celu uzyskania wysokiej premii asekuracyjnej znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z datą na dzień 12 kwietnia.

Obrona oskarżonych pozostaje w pierwotnym składzie. (r)

WYSTAWA DZIEŁ SZTUKI MARKA SZWARCA.

Jutro t. j. w sobotę o godz. 9-tej wieczór odbędzie się otwarcie wystawy dzieł sztuki słynnego malarza i rzeźbiarza Marka Szwarca.

P. Marek Szwarz należy do generacji mistrzów pędzla i dłuta, którzy sobie zdobyli uznanie krytyki Berlina, Paryża, Londynu i New Yorku.

P. Marek Szwarz jest łódzianinem i obchodzi obecnie 15-letni jubileusz swej pracy artystycznej. — Będzie to jego pierwsza wystawa w Łodzi po sukcesach zagranicą.

Wystawa odbywa się w Żółtej sali „Grand Hotelu”.

A więc w sobotę o godz. 9-ej wiecz. otwarcie dla zaproszonych gości, przedstawicieli władz i prasy.

Od niedzieli wystawa otwarta będzie dla publiczności.

Nadużycia podatkowe w Zgierzu.**Sekwestrator Magistratu defraudantem.**

Od pewnego czasu w charakterze sekwestratora miejskiego w Zgierzu pracował niejaki Jan Suleja, który udając się na urlop, oddał obowiązki swe innemu sekwestratorowi.

Zastępca otrzymał spis płatników, którzy zalegali z uiszczaniem należności. Do kogośkolwiek jednak zastępca zwracał się spotykał się z odpowiedzią, że należności zostały zapłacone, dowodem czego były okazane mu kwity. Skoro sekwestrator powiadomił o powyższym burmistrza, wszczęto dochodzenie, w wyniku którego okazało się, że Suleja, zainkasowane pieniądze przywłaszczając sobie a płatnikom wydawał oryginalne kwity, lecz na grzbietach kwitariuszy wypisywał minimalne kwoty.

W wielu wypadkach defraudant kwitów nie wydawał. W ten sposób Suleja zdefraudował kilkanaście tysięcy złotych.

Po powrocie z urlopu, Suleja przyznał się do defraudacji, a Magistrat zgierski zgodził się, by brakująca suma została spłacona częściowo weksłami z żyrami różnych osób, a częściowo gotówką na spłatę. Skoro nadszedł termin płatności weksli, wszystkie zostały zaprotestowane. Suleja zaś wogóle w Magistracie zgierskim nie zjawił się i nie nadesłał na swoje usprawiedliwienie. Wobec powyższego sprawę przekazano prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi. (b)

Dnia 7 kwietnia r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

JÓZEF SŁOWIŃSKI

starszy felczer

przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Napiórkowskiego 42 nastąpi dnia 9 kwietnia r. b. o godz. 2 po poł. na cmentarz na Zarzewie, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZINA.

Interwencja czynników rządowych w sprawie zatrudniania przez Magistrat bezrobotnych.

Rząd zagroził cofnięciem kredytów inwestycyjnych dla Łodzi.

W dniu wczorajszym p. wicewojewoda Lewicki, w nieobecności p. wojewody Jaszczołta wezwał do siebie na konferencję przedstawicieli Magistratu i Rady Miejskiej.

Na konferencję, która trwała dość długo, przybyli z ramienia Magistratu prezydent Cynarski, wiceprezydent Wojewódzki i wiceprezydent Groszkowski, a z ramienia prezydium Rady Miejskiej poseł dr. Rozenblatt.

Na wstępie p. wicewojewoda Lewicki oświadczył przybyłym przedstawicielom miasta, że otrzymał pismo z Ministerstwa Robót Publicznych i w związku z tem, zainicjował tę konferencję.

W piśmie tem Ministerstwo komunikuje iż na roboty inwestycyjne, na które rząd daje kredyty, należy przyjmować robotników tylko za pośrednictwem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, a tymczasem Magistrat z dniem 1 kwietnia zawarł umowę ze związkami zawodowymi, według której zobowiązał się przyjmować do robót robotników tylko za pośrednictwem tych związków zawodowych.

Niezależnie od tego Ministerstwo dowiedziało się, że również na roboty kanalizacyjne mają być przyjmowani robotnicy za pośrednictwem związków a nie P. U. P. i że taki wniosek ma być przyjęty na posiedzeniu Rady Miejskiej.

Otóż p. minister Moraczewski ostrzegł Radę Miejską przed przyjęciem takiego wniosku pod groźbą cofnięcia kredytów rządowych, gdyż rząd, dając pieniądze, chce mieć kontrolę, czy korzystają z tego najbardziej potrzebujący, a taka kontrola może być skuteczna tylko przy angażowaniu robotników za pośrednictwem P. U. P. P.

Niezależnie od tego p. wicewojewoda oświadczył, że dochodzą go skargi ze strony organizacji robotniczych, nie posiadających reprezentacji w obecnym samorządzie, iż Magistrat zawiera umowy tylko z trzema związkami, a pomija inne organizacje robotnicze na terenie Łodzi.

Reasumując powyższe, p. wicewojewoda Lewicki apelował do obecnych przedstawicieli miasta, by stosowali się do wskazówek ministra robót publicznych i nie przyjmowali wręcz przeciwnych wniosków.

Powyższe przemówienie wywołało dyskusję na temat autonomii wydziału bud-

wy kanalizacji, przyczem p. prezydent Cynarski dowodził konieczności takiej autonomii za czem przemawia dotychczasowa działalność p. inż. Skrzywana, a miało być także postępy na polu budowy kanalizacji.

Innego zdania był wiceprezydent Wojewódzki, który stał na stanowisku partyjnym, walcząc przeciwko wykwalfikowanym robotnikom kanalizacyjnym przyjmowanym do robót za pośrednictwem P. U. P. P.

METALOWCY OTRZYMAJĄ PODWYŻKĘ PLAC.

Od chwili wybuchu strajku w przemyśle włókienniczym metalowcy podwyżki dotychczas nie otrzymali, jednakże już w sobotę bieżącego tygodnia, jako w dzień wypłat w przemyśle metalowym, robotnicy otrzymają pewną podwyżkę. Sprawa podwyżki będzie ostatecznie ustalona dopiero po zawarciu umowy zbiorowej między robotnikami a przemysłowcami w przemyśle metalowym warszawskim, która to umowa służyć ma za wskaźnik orientacyjny przy ustalaniu plac dla robotników metalowni łódzkich. (p)

—o:—

Inspekcja sanitarna m. Łodzi.

Co orzekła delegacja Min. Spraw Wewnętrznych?

Onegdaj po południu przybyła do Łodzi delegacja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dyrektorem departamentu generalnej służby zdrowia na czele w celu przeprowadzenia lustracji miasta i okolicy pod względem sanitarnym.

Po przybyciu do miasta, delegacja zgłosiła się do Urzędu Wojewódzkiego, skąd udała się do Łęczycy. W drodze towarzyszyli delegacji z ramienia władz miejskich naczelni k. Woj. Urzędu Zdrowia dr. Skalski, dr. Weiland i komisarz policji Frankowski.

Po inspekcji w Łęczycy, komisja powróciła do Łodzi i zwiedziła hotele, resta-

uracje, pokoje umeblowane oraz posesje. W hotelach poddano oglądzinom łózka, pościel, umywalnie, ubikacje i kuchnie.

W wyniku inspekcji okazało się, że o ile hotele i jadalnie są względnie czyste, to stan posesyj łódzkich jest opłakany a co gorsza nie nie przedsięwzięto w kierunku naprawy.

O wyniku inspekcji powiadomiono Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Z Łodzi komisja udała się na teren powiatów łaskiego i sieradzkiego.

Niezależnie od czynności komisji tej oczekiwana jest wizyta ministra spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowskiego.

Zamknięcie wystawy przeciwalkoholowej w Łodzi.

Podobna impreza odbędzie się w Zgierzu.

Wczoraj nastąpiło zamknięcie bawiającej w Łodzi od 2-tych tygodni wystawy przeciwalkoholowej. Wystawę zwiedziło 6.697 osób, wśród zwiedzających przeważała młodzież szkolna.

Ze sprawozdania, opracowanego przez kierownika wystawy — p. M. Skibę, wynika, że odbyło się 38 wykładów dla 3856 uczniów szkół powszechnych, 10 wykładów dla 1.176 uczniów szkół średnich, 9 wykładów dla 714 uczniów szkół zawodowych, 3 wykłady dla nauczycielstwa, 1 wykład dla 86 słuchaczy seminarium duchownego, 5 wykładów dla 319 osób ze sfery robotniczych i 4 wykłady dla 300 funkcjonariuszy policji państwowej.

W czasie trwania wystawy odbyły się w Łodzi dwie konferencje, poświęcone sprawie walki z alkoholizmem. Pierw-

sza odbyła się w „Kole współpracy intelektualnej wyższych urzędników miejskich” pod przewodnictwem miejskiego inspektora zdrowia dr. A. Starzyńskiego; tematem obrad była kwestja współdziałania samorządu miejskiego w akcji przeciwalkoholowej. Poza tem w sali Rady Miejskiej odbyła się publiczna konferencja przeciwalkoholowa, na której wygłosili referaty przybyli z Warszawy przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Walki z Alkoholizmem „Trzeźwość” pp. red. Jan Szymański i dr. Załeski.

Obecnie wystawa udaje się do Zgierza, gdzie zabawi do dnia 12 b. m. Kierownictwo wystawy zamierza wydać książkę pamiątkową z pobytu swego w Łodzi i miastach okolicznych.

Bankowcy w walce o byt.

Dyrekcje banków łódzkich odrzuciły żądania pracowników.

Przed kilku tygodniami pracownicy większości banków łódzkich zwrócili się do dyrekcji tych banków z szeregiem postulatów w sprawie unormowania warunków pracy i podwyżki uposażeń. Położenie pracowników w bankach łódzkich jest bardzo ciężkie, bo nie otrzymują oni plac wystarczających na zaspokojenie minimum potrzeb materialnych. W sprawie tych postulatów odbyli przedstawiciele dyrekcji banków specjalną konferencję, w wyniku której niektóre z nich odpowiedziały, iż sprawę podwyżki plac pracowników mogą załatwić tylko centrale,

znajdujące się poza Łodzi, inne zaś w pismach swych zakomunikowały, iż sprawy te mogą być załatwione tylko indywidualnie. Wobec takiego stanowiska pracownicy bankowi postanowili domagać się od czynników miarodajnych przeprowadzenia w jak najkrótszym czasie szczegółowej inspekcji w bankach łódzkich, a to w celu zaznajomienia się z warunkami pracy w tych instytucjach. Gdyby i ta akcja czynników rządowych nie doprowadziła do zaspokojenia postulatów pracowników — zdecydowani są oni podjąć walkę zasadniczą. (e)

Z ESTRADY.

Koncert Tow. Chopina i Tow. Operowego.

W niedzielę, dnia 3 b. m., odbył się w Teatrze Popularnym koncert-porannek Tow. Chopina i Tow. Operowego. Przy wypełnionej po brzegi sali odtworzyła orkiestra Tow. Chopina utwory Suppégo i Millera zaś chóry: Attenhofera „Dzwon klasztorny” oraz pieśni ludowe, nadto Pieśni z Witolorandy St. Moniuszki nieco przewlekłe i nużące. Zespoły kierowane sprężystością przez dyr. prof. Z. Szczepańskiego wykazały staranne przygotowanie i wysoki poziom interpretacyjny. Znak to najlepszy, iż pod energiczną prezesurą p. Taubwuela płynie Tow. Chopina bardzo szybko i śmiało po muzyczne laury. Solo skrzypcowe p. E. Krzesińskiego znużyło go do bisowania.

Tow. Operowe dało koncertem rzetelną obraz swą pracę. W artystycznym wykonaniu wyjątków z opery „Halka” St. Moniuszki i „Trubadur” G. Verdi’ego współzawodniczyli godnie o palmę pierwszeństwa soliści z chórami i orkiestrą. Śpiew oper. p. Olecka Br. była bl. dobrą w arji Eleonory i Halki; p. N. Koszykowa mimo widocznej niedyspozycji głosowej wykazała jako Azucena piękny i szeroki mezo-sopranowy materiał; J. Kerger ujmował pięknym tenorem, S. Lewiński zaś jako Ferando wykazał szereg pierwszorzędnych zalet. Kapelmistrz pp.: D. Kleidt i J. Zozuła władając pewnie karowymi chórami i doskonałym zespołem orkiestry symf. przedstawili się jako czujni i zdolni kierownicy.

Z TOW. OPIEKI NAD INWALIDAMI WOJENNYMI.

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Inwalidami Wojennymi niniejszym zawiadamia PP. Członków, że dnia 9 kwietnia br. o godz. 18 w siedzibie Seminarjum Nauczycielskiego p. H. Cholewickiej, ul. Piotrkowska 120 odbędzie się walne zgromadzenie członków.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków w I terminie, walne zgromadzenie odbędzie się w tymże dniu o godz. 19, bez względu na liczbę przybyłych członków.

Kwit z opłaconej składki za rok 1926 służy za kartę wstępu.

ODCZYT ŁAWNIKA KULAMOWICZA.

W sobotę, dnia 9 kwietnia, o godzinie 19-ej, w sali Patronatu nad młodzieżą rzemieślniczą w wojew. łódzkim przy ulicy Gdańskiej Nr. 111 (róg Kopernika) ławnik Magistratu p. I. Kulamowicz wygłosi odczyt p. t. „Położenie gospodarcze Polski”. Bilet wejścia 10 groszy. Dla młodzieży szkół zawodowych bezpłatnie.

Z INSTYTUTU NAUCZYCIELSKIEGO.

Staraniem Instytutu Nauczycielskiego T. N. S. W. łącznie z Państwową Centralną Biblioteką Pedagogiczną odbędzie się w sali gimnazjum miejskiego im. J. Piłsudskiego, ul. Sienkiewicza 46, wykłady prof. uniwersytetu poznańskiego dr. Florjana Znanieckiego w piątek, dnia 8-go kwietnia i w sobotę, dn. 9 kwietnia, o godz. 6 min. 30 wieczorem p. t. „Rola szkoły w urabianiu osobnika społecznego”. Wstęp na dwugodzinny wykład 1 zł.

Z MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI.

Obecna wystawa warszawskiego „Pałacu Sztuki” w Miejskiej Galerii, ciesząca się frekwencją kulturalnych sfer Łodzi, otwarta będzie jeszcze tylko trzy dni, gdyż zamknięcie jej nastąpi nieodwołalnie w niedzielę, dnia 10 b. m. wieczorem.

We wtorek, o godz. 5-ej po południu nastąpi w obecności przedstawicieli władz państwowych, komunalnych i t. d. — uroczyste otwarcie jubileuszowej wystawy prac Kazimierza Stabrowskiego, urzędowej z okazji 40-lecia jego działalności artystycznej.

PRZED VI ZJAZDEM LEKARZY I DZIAŁACZY SANITARNYCH MIEJSKICH.

Na zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich, który odbędzie się w Łodzi, w dniach 24 i 25 b. m., zgłosili między innymi swe przybycie jako delegat Naczelnej Izby Lekarskiej w Warszawie prezes Komisji Zdrowia Publicznego — dr. Wincenty Bogucki oraz jako delegaci Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego pp. wiceprezes zarządu głównego — dr. Witosław Dąbrowski i członek zarządu głównego — inż. Ignacy Piotrkowski.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Łódź zaciąga szereg pożyczek inwestycyjnych.

Wniosek obalenia autonomii Wydziału Budowy Kanalizacji nie został uchwalony.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się pod znakiem lekkiego humoru, który wkrótce przyjął formę humoru nerwowego. Nim Rada przystąpiła do omawiania porządku dziennego kilku radnych rzuciło z trybuny gradem słów ostrych pod adresem partyjnego ujmowania interesów miasta i ludności przez członków rady, ostrzegając i domagając się okiełznania rozruchanego pęga demagogii, który rozbija całość interesów reprezentowanych przez Radę.

Poza szeregiem kilku spraw drobnych Rada Miejska załatwiła sprawę zaciągnięcia pożyczki w kwocie 183 tysięcy złotych na prowadzenie robót inwestycyjnych w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Wobec zbliżających się świąt wielkanocnych aktualna zatem sprawa handlu przedświątecznego została ostatecznie rozstrzygnięta. Rada uchwaliła, by sklepy były otwarte w dniach od 11-go do 14 kwietnia od godziny 7 do 9 wieczór, a za-

na prowadzenie robót inwestycyjnych w celu zatrudnienia bezrobotnych ożywiła obrady.

Przedstawiciel żydów radny Milman wystąpił z wnioskiem, by do robót publicznych Magistrat przyjmował również i żydów, którzy czują się pokrzywdzeni dotychczasowym systemem najmu w pracy. Przewodniczący wniosek poddał głosowaniu, w wyniku którego większością głosów wniosek został obalony, jako już w dawnych uchwałach załatwiony pozytywnie. Wniosek o zaciągnięcie pożyczki w sumie 185 tys. zł. na roboty inwest. w głosowaniu został przyjęty. W toku obrad postanowiono na wniosek Magistratu poczynić pewne zmiany w budżecie Zarządu m. Łodzi na I kwartał 1927 roku. Uchwalono również wprowadzić pewne zmiany w budżecie Wydziału Zdrowotności Publicznej w związku z organizowaniem VI-go Zjazdu lekarzy miejskich i działaczy sanitarnych w Łodzi.

Przyjęto następnie wniosek o zaciągnięcie pożyczki na roboty kanalizacyjne w sumie 383 tysięcy złotych. Wniosek przyjęto, poczem Rada przystąpiła do omówienia sprawy zmiany statutu Komitetu Budowy Kanalizacji i Wodociągów w Łodzi. Teraz dopiero Rada stanęła na gruncie twardego.

Na skutek odnośnego zapytania radnego Stypulkowskiego, który powołał się na 26 art. regulaminu obrad Rady Miejskiej, przewodniczący dr. Rozenblatt stwierdził, iż wniosek radnych z frakcji NPR nie został podpisany przez przepisana dla rewizji uchwał ilość radnych, t. j. figuruje pod nim zaledwie 10 podpisów, zamiast 25 i uznał, iż sprawa ta nie może być rozpoznawana. Wtedy zwolennicy rewizji statutu złożyli w końcu posiedzenia tenże sam wniosek, lecz w trybie nagłym, zapatrzywszy go 25 podpisami i uzyskali większość, która uchwaliła nagłość wniosku. Mimo wszystko merytorycznie wniosek nie został uchwalony, gdyż przeciwnicy wniosku zakwestionowali quorum, którego po sprawdzeniu zabrakło. Tym razem autonomia Wydziału Budowy Kanalizacji i Wodociągów ocalała. Pewna grupa radnych, pragnąc rzecz odrobić złożyła wniosek do Prezydium Rady Miejskiej, domagając się zwolnienia na 11 b. m. specjalnego posiedzenia, poświęconego statutowi kanalizacyjnemu. Wątpliwa rzecz, czy Prezydium życzenie powyższe uwzględni, gdyż było ono zgłoszone już po zamknięciu posiedzenia i wtedy, kiedy przewodniczący złożył radnym życzenia „Wesołych Świąt”.

Wojew. łódzkiego rodzaju szantażysty w Łodzi

st zdażył naciągnąć szereg osób.**Wojew. łódzkiego rodzaju szantażysty w Łodzi**

przez wywiadowców policji śledczej ujęty.

Dotychczasowe śledztwo ustaliło, że ofiarami oszukańczych manipulacji sprytu tego szantażysty padło kilkanaście zamoż-

nych rodzin łódzkich. Dochodzenie w tej sprawie trwa nadal. Openheim osadzono w areszcie przy Urzędzie Śledczym, gdzie pozostawać będzie do dyspozycji władz sądowych.

9-letni chłopiec spalił dom.**Cała rodzina pozostała bez dachu nad głową.**

Wczoraj rano sąsiedzi ze wsi Zarzew, gminy Chojny, zostali zaalarmowani krzykami z zagrody Józefiny Kelan. Po kilku minutach cały dom Kelan stał w płomieniach a obok zrozpaczona kobieta z małym dzieckiem.

Przystąpiono natychmiast do ratunku i wkrótce przybył 14-ty oddział straży o-

gródowej, lecz było już za późno i cały dom spłonął doszczętnie, pozabawiając rodzinę Kelanów dachu nad głowami.

Podczas dochodzenia policyjnego ustalono, że 9-cio letni syn Kelanowej, pozostawiony bez opieki w domu, bawił się zapalnikami i podpalił rozrzuconą na podłodze słomę i pościel. (b)

Ujęcie fałszerzy 20-złotowych banknotów.

Policja łódzka alarmowana jest stale meldunkami o działalności fałszerzy pieniężnych na terenie województwa, szczególnie w dni targowe. W wyniku obserwacji ustalono, że na czele bandy fałszerzy banknotów 20-złotowych stał niejaki Samuel Köler i Mendla Strykówna, zamie-

szkała w Warszawie oraz Jozek Segal. Zostali oni aresztowani. W czasie śledztwa znaleziono przy nich pakiet z 70 sztukami fałszywkami 20-złotowych. Fałszywkaty przywożono z Warszawy. W tym kierunku skierowany został bieg śledztwa. (e)

Krwawy mord w Złoczewie.**Czyściciel miasteczka J. Kudła zabił innego czyściciela**

Z ziemi sieradzkiej donoszą:

W dniu onegdajszym około godziny 7 wieczorem w podwórzu domu przy ulicy Błasowskiej w Złoczewie, powiatu sieradzkiego dokonano bestjańskiego mordu na osobie 27-letniego Stanisława Tomaszewskiego, czyściciela miejskiego, zamieszkałego przy ulicy Wieluńskiej w Złoczewie. Zabójstwa dokonał inny czyściciel miejski 33-letni Józef Kudła, zamieszkały we wsi Ostrów, gminy Brzeźno powiatu sieradzkiego.

Powodem morderstwa była konkurencja pomiędzy wspomnianymi czyścicielami na tle ich pracy zawodowej. Tomaszewski, człowiek żonaty obciążony kilkorgiem nieletnich dzieci, toczył z kolegą fachowcem awantury, nie mając najmniejszych powodów ku temu.

Kudła, mając powierzona sobie przez władze do oczyszczania z padliny sąsiednią bogatą gminę, konkurował z Tomaszewskim, o co ten miał pretensję. Dru-

gim powodem zatargów była oszukańcza praca Tomaszewskiego, który nie płacił za skóry właścicielom padłych sztuk bydła, przez co tracił wiele robót, które natomiast otrzymywał, uczciwie wywiązuający się z obowiązków czyściciela, Kudła.

W krytycznym dniu Tomaszewski napotkawszy Kudłę, idącego ulicą Błaszkowską, wszczął awanturę, w czasie której rzucił się na Kudłę z kijem. Ten wyprowadzony z równowagi wciągnął Tomaszewskiego w podwórzu domu niejakiego Dawida Grabinera i kilkakrotnie ugodził nożem w szyję i plecy. Tomaszewski, brocząc obficie krwią, upadł na ziemię i w niespełna kwadrans wyzionął ducha. Po dokonanych zabójstwie Kudła udał się wprost do komisariatu policji, sam przyznał się do popełnienia zbrodni i złożył na rzędzie mordu (ociągający krwią noż). Za bójcę osadzono w areszcie miejskim, skąd tegoż wieczora jeszcze odesłano go do więzienia w Sieradzu.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radio-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Piątek, 8-go kwietnia.

Warszawa, 1111 m. — 15.00 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; 15.30 Drugi wykład dla maturzystów, prof. Henryk Mościcki; 16.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Wiek 17-ty w literaturze polskiej” — prof. Adamczewski; 16.30 Komunikat harcerski; 16.45 Odczyt z działy „Radiotechnika” wygłosi p. Włodzimierz Stępowski; 17.10 Odczyt p. t. „Ozdabianie szkła” wygłosi inż. Eugeniusz Porębski; 17.40 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: p. Helena Dorabalska (fortepian), p. Eugenia Umińska-Jaworska (skrzypce) i prof. Jerzy Lefeld (akompaniament). W programie: Scarlatti, J. Rameau, Al. Zarzycki, Nikolajew, Lapunow i Szymanowski; 18.40 Rozmaitości wygłosi p. Lawiński; 19.00 Odczyt p. t. „Sport jako środek zachowania zdrowia i młodości” wygłosi dr. Wł. Dybowski; 19.30 Komunikat rolniczy; 20.15 Koncert wieczorny. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Berlin, 483,9 m. — 11.00 Koncert z płyt gramofonowych; 16.30 Koncert muzyki lekkiej; 20.30 Koncert muzyki fortepianowej. W programie: Scarlatti, Couperin, Bach, Schumann, Liszt, Ravel. Wykonawca — Winifred Christie; 915 Koncert symfoniczny. W programie: Schönberg „Pelleas i Melisanda” (poemat symfoniczny); 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, 517,2 m. — 11.00 Poranek symfoniczny; 16.15 Koncert muzyki lekkiej; 20.05 Wieczór operowy: „Gdybym był królem”, opera Adama.

OPERA DZIECIECA W TEATRZE POPULARNYM (Ogrodowa 18).

„Zapóźno” w 3-ach aktach, Hocekwany, z muzyką Karola Prosnaka.

Z uznaniem powiata należy inicjatywę samopomocy szkolnej gimnazjum C. Waszczyńskiej w kierunku urządzania przedstawień szkolnych na szeroką skalę i tą drogą urabiania w młodych pokoleniach kultu dla piękna i sztuki, przyswajania dziecku nowych pierwiastków inteligencji.

Pierwszy, że tak powiemy, eksperyment tego rodzaju, dokonany na deskach Teatru Popularnego w ubiegły wtorek, dnia 5 b. m. osiągnął sukces znakomity. Wystawiono przy pomocy wyłącznie młodzieży szkolnej wspomnianego gimnazjum — prześliczną baśń w 3 aktach, pióra Hocekwany „Zapóźno” z muzyką p. Karola Prosnaka.

Młusłóscy wywiązali się ze swego zadania nadzwyczajnie. Role swoje oddali z taką swobodą i uczuciem, że widz faktycznie czuł się przeniesionym w krainę wysłaną w baśni, w krainę powiewnych wiecznie wesołych i płaszących elfów.

Reżyseria znalazła się w tak wypróbowanej dłoni, jak dyrektora Piłarskiego i ogarnęła całokształt pracy i wysiłków, stanowiąc o sukcesie artystycznym, jaki rzecz odnosiła.

Dyrektorowi Waszczyńskiemu, ks. prefektowi Wilkowi i dyr. Piłarskiemu za pomysł tej o dużej znaczeniu pedagogicznej imprezy należą się specjalne wyrazy uznania.

Wobec wielkiego powodzenia, opera dziecica niewątpliwie zostanie jeszcze kilkakrotnie powtórzona.

JUBILEUSZ.

W dniu dzisiejszym p. Kazimierz Monitz właściciel znanego i cenionego domu handlowego „Blum i Monitz” obchodzi jubileusz 25-letniego istnienia prowadzonej przez firmę.

Jubileusz łączy w sobie nadzwyczajną solidność i uczciwość kupiecką z niezwykłymi zaletami ducha i charakteru.

Piastuje m. in. godność sędziego handlowego.

Wszyscy, którzy utrzymują z p. Monitzem stosunki bądź towarzyskie, bądź handlowe, mają dlań uczucie sympatii i szacunku.

KONCERT ORKIESTRY 28 p. S. Kan.

Orkiestra 28 p. Strzelców Kan. organizuje w niedzielę 10 b. m. w Ozorkowie koncert z cyklu koncertów objazdowych. Do współudziału pozyskała orkiestra znaną śpiew. oper. p. Br. Oleką.

W programie utwory Moniuszki, Paderewskiego, Koseckiego, Griega i Wagnera.

Z miłości dla żony—ciężkie kalectwo i więzienie.



Arcyciekawa rozprawa o oszustwo asekuracyjne inż. Marka, który odrabiał sobie nogę, by uzyskać z Towarzystwa asekuracyjnego odszkodowanie, obfituje w szereg drastycznych i wstrząsających momentów. Na naszej ilustracji widzimy inż. Marka na łóżku w sądzie, w owalu — pani Marek, która, jak wykazało śledztwo, była jego złem natchnieniem.

Ruch robotniczy na prowincji.

Otwarcie Stow. Robotników Chrześc. w Konstantynowie.

W ubiegłą niedzielę odbyło się otwarcie Oddziału Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Konstantynowie.

O godz. 10-ej rano w miejscowym kościele odbyło się uroczyste nabożeństwo odprawione przez ks. kanonika St. Rybusa.

Po skończonym nabożeństwie uformował się pochód z udziałem pokrewnych organizacji miejscowych i zamiejscowych oraz delegacji Stowarzyszenia i Chrześc. Związków Zawodowych z Łodzi ze sztandarami, który wyruszył do lokalu oddziału przy parafii.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił patron oddziału Stow. ks. Stanisław Maciejewski, poczem prezes Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Łodzi p. Adamski oraz p. Piechotkówna złożyli Odziałowi życzenia owocnej pracy.

TELEFONISTKI GROŻĄ STRAJKIEM.

Dziś odbędzie się posiedzenie prezydium związku pracowników inst. użyt. publ., na którym m. in. omawiana będzie sprawa zatargu w telefonach. Zatarg spowodowany został usunięciem prezesa związku telefonistek, które zażądały od dyrekcji PAST bezwzględnego przyjęcia z powrotem wydalonego, grożąc w przeciwnym razie strajkiem. (e)

WYSTAWA GRAFIKI POLSKIEJ WE FLORENCJI.

Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych zajęło się zorganizowaniem wystawy grafiki polskiej we Florencji. Otwarcie wystawy nastąpi w dn. 9-ym kwietnia r. b. W związku z tem komisarz wystawy p. Skoczylas udał się przed paroma dniami do Florencji. W wystawie weźmie udział szereg najwybitniejszych grafików polskich w ogólnej liczbie 24 osób.

SAMORZUTNA PODWYŻKA PŁAC ROBOTNICZYCH.

Jak się dowiadujemy, S. A. do Eksploatacji Państwowego Monopoli Zapalczanego w Polsce, uzyskawszy szereg oszczędności przez przeprowadzenie reorganizacji dotychczasowego aparatu administracyjnego fabryk, podwyższyła samorzutnie płace robotników, pracujących w ich zakładach. Podwyżki te są dość znaczne, a dla kategorii najmniej dotychczas uposażonych wynoszą do 20%.

WYCIECZKA TOW. PRZYRODNICZEGO im. St. STASZICA.

W niedzielę, dnia 10 b. m. Tow. Przyrodniczego im. St. Staszica organizuje wycieczkę nad stawy w Marysinie. Kierownictwo wycieczki objął p. E. M. Potęga. Zbiórka punktualnie o godz. 10-ej przy przystanku Pabianickiej Kolejki Podjazdowej. Wycieczka odbędzie się bez względu na pogodę i na liczbę uczestników. Udział dla członków bezpłatnie, dla nieczłonków 50 gr.

ZE STOW. ROB. CHRZESCJANSKICH.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34 pod przewodnictwem p. posła A. Harasza Ogólne Roczne Zebranie członków Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia referowali p. p. Wł. Adamski, A. Cyrański i prof. R. Wojakowski.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej p. F. Turski.

Po krótkiej dyskusji sprawozdanie przyjęto jednogłośnie. Następnie odbyły się wybory do Zarządu, w skład którego weszli jako: prezes p. Władysław Adamski, wicepr. p. Michał Pawlak, sekretarze p. p. Adam Cyrański i Zygmunt Elmrich, skarbnik p. Józef Zieliński, bibliotekarz p. prof. Rajmund Wojakowski, gospodarze p. p. Józef Kirpsza i Ignacy Jeżewski i bez mandatów p. p. Aleksander Grinberg, Andrzej Czarnecki, Władysław Janczak i Józef Torczyński.

Na zakończenie sekretarz generalny ks. kanonik Stanisław Rybus w dłuższym przemówieniu scharakteryzował działalność Stowarzyszenia i jego pracę na przyszłość, poczem po odśpiewaniu Hymnu Stowarzyszenia „Pracą i ładem” przewodniczący zebranie zamknął.

ZJAZD DROGERZYSTÓW.

W dniu 19 b. m., odbędzie się w Warszawie wszechpolski zjazd drogerzystów. Na zjazd wyjeżdża szereg właścicieli sklepów aptecznych z członkami rady drogeryjnej. (b)

LICYTACJA W FABRYCE S. ROSENBLATTA.

Jutro odbędzie się w fabryce S. Rosenblatta licytacja bawełny, odpadków bawełny i przędzy, znajdujących się w zastawie Banku Handlowego w Łodzi. Surowce te oszacowano na 105.420 dolarów. (e)

TRUP NA TORZE POD KOLUSZKAMI.

Na torze kolejowym pomiędzy stacjami Rokiciny — Koluszki znaleziono wczoraj poszarpane zwłoki mężczyzny.

Ze znalezionych dokumentów stwierdzono, że zabity nazywa się Stefan Treпка, pochodzący z Koluszek, kawaler, lat 24. Przypuszczają, że Treпка wpadł pod pociąg pociesny Nr. 5 i uderzony został popielnikiem parowozu, który go wlokł na przestrzeni 3-ch kilometrów, na co wskazuje stan w jakim znaleziono ciało. (o)



TEATR MIEJSKI.

DZISIEJSZA PREMIERA „MŚCICIELA” będzie prawdziwym świętem Teatru Miejskiego. Cała kulturalna Łódź pragnie być obecna na przedstawieniu, by znakomitemu twórcy „Złotego runa”, jednemu z największych dziś żyjących pisarzy polskich złożyć publiczny hołd uwielbienia i podziwu za jego 30-letnią służbę pod sztandarem piękna.

Dyrekcja Teatru, artyści, Klub Artystyczny oraz Syndykat Dziennikarzy weźmą udział w zbiorowej owacji na cześć Stanisława Przybyszewskiego, która odbędzie się na akcie II-gim na otwartej scenie.

Samo przedstawienie zapowiada się nadzwyczajnie interesująco. Pp. Horecka, Tatarkiewiczówna, Białoszczyński, Kłiszewski, Krzemieński, Krasnowiecki, Łabedzki, Wilczkowski, Wojdan, Ziemiński, Żeromski. Przygotowani czujną ręką reżyserską Mieczyława Szpakiewicza, sądząc z próby generalnej, będą wybornymi rzecznikami mistrzowskiej mowy polskiej Stanisława Przybyszewskiego, jego głębokich myśli i niezwykłych, fascynujących sytuacji sceniczych.

P. K. Mackiewicz przygotował piękną bogatą dekorację, przedstawiającą wnętrza pałacu magnackiego nad Bałtykiem.

Początek przedstawienia o godz. 8 m. 15. Najpóźniej 10 minut po terminie drzwi na widownię będą zamknięte i spóźniający się nie wpuszczani na salę.

Jutro, sobota, o godz. 3 min. 30 po południu, po raz nieodwołalnie ostatni „Żywy trup” Tolstoj po cenach najniższych.

Wieczorem po raz drugi „Mściciel” Przybyszewskiego. Bilety ulgowe ważne.

W niedzielę, o godz. 3 min. 30 po cenach zaznaczonych „Polamiana drabina” Cavaulta.

Wieczorem po raz 4-ty wesoła komedia amerykańska „Najdroższa moja Peg” z Stefania Jarkowską. Ceny zniżone.

W poniedziałek na przedstawieniu dla inteligencji, po cenach najniższych „Proszczę wśród bogaczy”.

TEATR POPULARNY. (Ogrodowa 18).

Dziś wieczorem „Krakowiacy i Górale”, komedia-opera w 3 aktach. Obsada ról premierowa.

W sobotę po południu dyrekcja powtarza operę dziecicę samopomocy koleżeńskiej przy gimnazjum C. Waszczyńskiej „Zapóźno” Hocekwany, z muzyką K. Prosnaka. Wieczorem „Sobowicie”, komedia w 3 aktach.

TEATR W SALI GEYERA. (Piotrkowska 295).

W sobotę wieczorem i w niedzielę po południu i wieczorem dyrekcja wystawia „Krakowiaków i Górali”.

V-TY PORANEK MUZYCZNY W TEATRZE POPULARNYM.

W niedzielę, 10-go kwietnia, o godz. 12-ej w południe odbędzie się 5-ty z kolei Poranek Muzyczny Tow. Śpiew. im. Moniuszki. Program obejmie przeważnie klasyczną muzykę kościelną Palestrina, Casciolini i innych. Program poprzedzi krótka prelekcja. Bilety w cenie zł. 1.50 do 50 gr. w kasie Teatru Popularnego.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

serja 2 i ostatnia monumentalnego filmu p. t.

„QUO VADIS”

podług arcydzieła Henryka Sienkiewicza, w roli Nerona-najsilniejszy artysta Emil Janings.

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Chustki Krakowskie male i duże

Poduszki dekoracyjne od zł. 5.90 „Margot”, Piotrkowska 64

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Piątek 8 kwietnia 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

Światowa konjunktura gospodarcza.

Rynek materiałów budowlanych.

RYNEK DRZEWNY.

ex) Państwo współczesne jest przede wszystkim organizmem gospodarczym, którego najważniejszym zadaniem — dobrobyt jego obywateli.

Celem spełnienia tego zadania jednostką gospodarczą, jaką jest państwo, rozwija żywa i wielce skomplikowana działalność. Polityka gospodarcza, nie ogranicza się ona do rozbudzenia, utrwalenia, rozwoju i potęgowania życia gospodarczego wewnątrz kraju, ale idzie dalej, stwarzając ile możliwości najlepsze warunki ekspansji gospodarczej na zewnątrz. Cel ostateczny bowiem — dobrobyt obywateli — zależy i od układu stosunków gospodarczych wewnętrznych i także w niemiłej mierze, od sytuacji innych państwowych organizmów gospodarczych.

Dochodzimy tak do wniosku, że główne zadania polityki gospodarczej wszystkich państw polegają na rozszerzaniu i pogłębianiu rynku krajowego, tudzież na zdobywaniu rynków zagranicznych i — w dzisiejszych warunkach — na walce o zapewnienie sobie surowców.

Stąd znowu wypływa konieczność dobrej i dokładnej znajomości światowej konjunktury gospodarczej. Konieczność całkiem nieodzowna, która zresztą wcale nie wymaga szczegółowego rozpoznawania niezliczonego mnóstwa między państwowych stosunków gospodarczych. Najzupełniej wystarcza rozejrzenie się w stosunkach dwóch najgłówniejszych rynków światowych, amerykańskiego i brytyjskiego. Ich ustosunkowanie wzajemne oraz do innych rynków europejskich daje jasny i wyraźny obraz konjunktury gospodarczej na kuli ziemskiej.

Stosunek rynku amerykańskiego do rynków europejskich dzięki wojnie światowej uległ zmianie zasadniczej. Ameryka, która przed wojną importowała kapitał i ludzi, w czasie wojny spotęgowała produkcję i eksport towarowy. W mierze największej przyczyniła się do tego przystosowanie produkcji europejskiej do celów wojennych i anormalna stąd chłonność rynków europejskich czasu tej wojny. Wzmógł się eksport spowodował, że równocześnie Ameryka, gromadząc olbrzymie kapitały, stała się bankierem świata. Doszło nawet do nadmiaru kapitałów, którego skutki zaczęły odbijać się ujemnie na rynku amerykańskim, i zaczęto obok towarów eksportować i kapitał. Wytworzyła się niezwykle sytuacja, że Ameryka miała saldo czynne zarówno w eksporcie towarów jak i kapitałów.

Obecnie U. S. A. stara się utrzymać ten stan rzeczy. Jedyną ona przecież gwarancją utrzymania dotychczasowego napływu produkcji i uniknięcia fatalnych skutków jej załamania się. Z drugiej strony zaś U. S. A. widzą konieczność czynnego bilansu płatniczego, celem zapewnienia i nadal możliwości ekspansji kapitału swojego. Ekspansja ta bowiem jest warunkiem zwycięstwa w walce o surowce, jak również warunkiem zdobycia nowych i rozszerzenia dawnych rynków zbytu dla przemysłu amerykańskiego oraz wreszcie koniecznością z uwagi na zabezpieczenie dotychczasowych należności zagranicznych U. S. A.

Lecz Europa wróciła do produkcji pokojowej, skutkiem czego skurczyła się pojemność rynków europejskich dla towarów amerykańskich, a zarazem powstało niebezpieczeństwo, że Europa zechce płacić swoje zobowiązania amerykańskie eksportem towarów własnych U. S. A. przeto wprowadziły daleko idący system protekcji, celem pogłębienia rynku krajowego dla produkcji własnej, ograniczyły imigrację i t. d. Równolegle zaś nie ustają w zabiegach o zdobycie nowych rynków zbytu i po opanowaniu kryzysu rozpoczęły nowy atak na rynki europejskie.

Niebawo rozwój i rozkwit produkcji

z jednej strony, z drugiej zaś nieuchronne kurczenie się chłonności Europy, której własna produkcja również potężnieje, oto ciężkie chimury, które zaciemniają nieboskłon życia gospodarczego Ameryki.

W Europie, właśnie dzięki napływowi kapitałów amerykańskich, dokonano olbrzymich prac, celem ożywienia gospodarczego. Wytwórczość Europy wzrasta, czego dowodem powolny spadek liczby bezrobotnych w szeregu państw, wyższa kursu akcji, rozwój cen hurtowych i t. d. Zdaje się, jakby obecnie dopiero zaczęła się likwidacja ostateczna skutków wojny światowej. Perspektywy jednak państw przemysłowych Europy nie są zbyt optymistyczne z tych samych względów, o których mówiliśmy odnośnie do Ameryki.

Zagadnienie sprzedaży na odległość.

Orzeczenie Sądu Najwyższego.

ex) Sprzedaż na odległość odbywa się niewątpliwie od niepamiętnych czasów — jednakże prawdziwie olbrzymie znaczenie przewożu towarów dla gospodarstwa społecznego uwydatniło się dopiero w drugiej połowie 19-go wieku, gdy poczęto budować drogi żelazne.

Drogi te, pokrywające obecnie około 2 milionów kilometrów, przewyższają drogi wodne ze względu na szybkość i prawidłowość przewożu i przyczyniły się też do stworzenia całego przemysłu przewożowego. Gdy między sprzedawcą a nabywcę wchodzi ktoś trzeci, który podejmuje się czynności przewożu, to wytworzony w ten sposób stan faktyczny — odmienny niż przy sprzedaży w ten samemu miejscu — rodzi m. in. następujące zagadnienie prawne: kiedy mianowicie wydanie winno być uznane za dokonane, czy przez wydanie towaru przedsiębiorcy przewożu, czy też dopiero po otrzymaniu ładunku przez nabywcę.

Art. 1138, na który bezspornie powołać się można przy transakcjach w ten samemu miejscu dokonywanych, brzmi:

„Zobowiązanie wydania rzeczy jest zupełne przez samo zezwolenie stron, zawierających umowę”. Czyni ono wierzytela właścicielem i stawia rzecz na jego niebezpieczeństwo od chwili, gdy powinna mu być wydana, choćby nawet wydanie jej nie było nastąpiło.”

Słowem przepisy kodeksu naszego sarkonicznie zasadę, iż prawo własności przechodzi od osoby dłużnika na osobę wierzytela w momencie zawarcia umowy dotyczącej pewnej transakcji. A więc przy kupnie — sprzedaży zobowiązanie będzie zupełne, skoro strony umówiły się co do rzeczy i ceny; wydanie rzeczy jest przytem momentem na ważność umowy ewentualnie nie mającym.

Art. 100 Kodeksu Handlowego francuskiego orzeka, iż towar, który wyszedł ze składu sprzedającego, idzie, w braku umowy przeciwniej, na ryzyko i niebezpieczeństwo tego, do kogo należy.

Cytowane wyżej przepisy — aczkolwiek samej kwestii nie rozstrzygają, pozwała nam przy powołaniu się na inne jeszcze normy prawa cywilnego, orzec, czy sprzedawca wysyłając kupującemu towar na odległość i podejmując się nawet przewożu, albo nawet biorąc na siebie koszt przesyłki — uważa się za zwołanego z zobowiązania już w chwili wydania towaru przedsiębiorcy przewożu, czy też dopiero po otrzymaniu ładunku przez nabywcę.

Zgodnie z art. 1603 K. C. na sprzedawcy ciąży obowiązek wydania rzeczy — przyczem miejscem wydania rzeczy przy sprzedaży na odległość może być albo miejsce określone wyraźnie w umowie,

to też Europa staje wobec zagadnienia walki o utrzymanie obecnego natężenia produkcji.

Zagadnienie to żywo obchodzi także Polskę. Dokonałszy szeregu posunięć, celem wzmocnienia tętna życia gospodarczego. Dokonałszy tego jednak b. późno, bo w przededniu grożącego załamania się konjunktury. Walki o utrzymanie wyższego poziomu wytwórczości i Polska nie uniknie. Ale nie powinniśmy dać się tej walce zaskoczyć. Musi ona znaleźć nas przygotowanych. Gotowi zaś będziemy, zabezpieczając bezwzględnie równowagę budżetu i wytyczając jako główną linię polityki gospodarczej państwa — aktywność bilansu handlowego i płatniczego.

Z. G.

albo też w braku wyraźnego w tym względzie porozumienia stron przepisy prawa cywilnego. Otóż wedle art. 1247 względnie art. 1609 K. C. wydanie skutecznia się u sprzedawcy, albo tam, gdzie rzecz sprzedana znajdowała się w chwili sprzedaży.

W chwili więc, gdy sprzedawca powierzył towar przedsiębiorcy przewożu, wydanie należy uważać za dokonane; o koliczność, iż sprzedawca podejmuje się czynności związanych z powierzeniem towaru przedsiębiorcy przewożu, nie ma absolutnie żadnego znaczenia na rozstrzygnięcie omawianego przez nas zagadnienia.

Zaznaczenie w umowie, iż towar ma być przesłany w inne miejsce — nie oznacza bynajmniej, iż sprzedawca wziął na siebie obowiązek wydania towaru w miejscu, dokąd przesłanie ma nastąpić — bowiem nie należy utożsamiać miejsca przeznaczenia towaru z miejscem wykonania umowy. Taka interpretacja zgodna jest zresztą z samą istotą umowy kupna — sprzedaży, przy której przewoż jest wprawdzie kwestią drugorzędą. Ustalając więc, że miejscem wydania towaru jest miejsce — gdzie towar ten się znajdował, będziemy w zgodzie zarówno z art. 1247 i 1609 K. C. jak i 1156 K. C., który nakazuje nam badać w umowach raczej, jaki był wspólny zamiar stron umawiających się, aniżeli opierać się na dosłownym znaczeniu wyrazów.

Musimy zauważyć, iż zwykle spotykane zastrzeżenie sprzedawcy, że towar pozostaje do jego dyspozycji u przewoźnika aż do chwili uregulowania należności przez nabywcę, nie stanowi o prawie własności, a jest jedynie wykonaniem t. zw. prawa retencji (art. 1612 K. C.) czyli prawem sprzedawcy do odebrania towaru w razie gdyby kupujący zań nie zapłacił.

I w tym więc wypadku własność przeszła już na kupującego, a prawo retencji nie narusza w niczem prawa własności nabywcy.

Kwestia sprzedaży na odległość i miejsca wydania towaru stała się już w r. 1925 przedmiotem sporu przed forum Sądu Najwyższego, który uchylając wyroki 2-ch pierwszych instancji, a więc Sądu Okręgowego i Apelacyjnego, ustalił, przytem teze, iż przy sprzedaży na odległość, gdy strony nie postanowiły w kwestii gdzie i jak ma nastąpić wydanie towaru, wydanie skutecznia się u sprzedawcy, albo tam, gdzie rzecz sprzedana znajdowała się w chwili sprzedaży.”

W konsekwencji Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, iż wydanie należy uważać za dokonane, skoro sprzedawca powierzył towar przedsiębiorcy przewożu.

A. S. P.

ex) Na łódzkim rynku drzewnym w dalszym ciągu odczuwać się dało w dniach ostatnich mocniejszą tendencję na poszczególnie gatunki drzewa. Jakkolwiek narazie zapotrzebowanie klientów nie jest znaczne, według słów przemysłowców tej branży, oczekiwane należy zaraz po świętach zwiększonego ruchu, w związku z rozpoczęciem się sezonu budowlanego. Jak dotychczas, największym popytem cieszą się deski podłogowe różnych grubości. Ceny desek tych w porównaniu z cenami notowanymi przed miesiącem dość poważnie zwiększyły się. Warunki pokrycia nie uległy w branży drzewnej zasadniczej zmianie, w dalszym ciągu bowiem większe obstalunki kryto wyłącznie weksłami z terminem dochodzącym do trzech miesięcy. Zaznaczyć jednakże należy, że coraz częściej dostawcy domagali się pokrycia gotówkowego.

Według słów czynników zainteresowanych, duża przeszkoda do zawierania większych transakcji jest wzmógłony eksport drzewa do Niemiec, eksport ten bowiem doprowadził do tego, że już obecnie odczuwa się na rynku bardzo dotkliwie brak kłoci, specjalnie jodłowych i świerkowych. Zaznaczyć jeszcze należy, że za kłoci te, kupowane w lasach państwowych żądano cen stosunkowo bardzo wysokich. Ceny na poszczególne gatunki drzewa za 1 metr sześcienny kształtowały się w złotych następująco:

Deski sosnowe trzy ciwierciówki i jednocalówki zł. 95.00. Deski 5/4 cala do 1 i pół cala grubości zł. 105.— do 110.—. Deski suche w tych samych grubościach kształtowały się w granicach od zł. 115.00 do 120.00 — tak wysoka cena desek tych tłumaczy się poważnym brakiem ich na rynku. Desek tych używają odbiorcy do podłóg, co właśnie, w związku z remontem bardzo wielu domów w Łodzi, daje się silnie we znaki.

Bale 2 calowe, 3 calowe i 4 calowe od zł. 110.00 do 115.00. Kantówka ciosana normalnych grubości od zł. 75.00 do 80.00, belki jodłowe od zł. 110.00 do 115.00, belki sosnowe od zł. 120 do 130.00. Ceny tych samych gatunków drzewa, ale na specjalne zamówienie odbiorcy kształtowały się o 8 do 10 procent wyżej.

RYNEK TEKSTURY SMOŁOWCOWEJ.

Na rynku tekstury smołowcowej w dniach ostatnich nie odczuwano większego ruchu w związku ze zbliżającymi się świętami wielkanocnymi i niepogodą. Miesiąc marzec natomiast przeszedł w branży tej dość pomyślnie, zapotrzebowanie klientów bowiem, specjalnie, jeżeli chodzi o kupców prowincjonalnych, było znaczne. Horoskopy na przyszłość według słów czynników zainteresowanych są dobre, wszyscy bowiem liczą na ogromnie wzmógłony ruch budowlany w nadchodzącym sezonie, tembardziej, iż, jak się dowiadujemy w magistracie, ilość planów zdanych przez poszczególnych obywateli, do zatwierdzenia jest bardzo poważna i przewyższa znacznie liczbę z roku ubiegłego.

Jakkolwiek papier surowy znajduje się ciągle jeszcze pod znakiem mocnej tendencji i cena jego stale prawie zwyzkuje, dotychczas nie odbiło się to na cenach tekstury smołowcowej. Tłumaczyć to należy ogromną konkurencją, jaka panuje w tej branży. Dzięki tej konkurencji, większość firm łódzkich, wyrabiających teksture smołowcową cenników swych nie zmieniła.

Pokrycie pozostało w branży tej bez zmiany. Przy sprzedaży tekstury smołowcowej domagają się dostawcy 30 procentowego pokrycia gotówkowego, resztę należności weksłami z terminem dochodzącym do trzech miesięcy. Przy sprzedaży smoły, paku i lepniaka żądają dostawcy

połowy należności w gotówce, resztę weksłami z terminem trzymiesięcznym. Firma Bronisław Golde i S-ka w Łodzi notuje ceny następujące loco Łódź za rulon wymiaru 1 metr na 6 i trzy czwarte: 6 nr. 250 — zł. 3.80, 00 nr. 175 — zł. 4.30, 000 nr. 150 — zł. 4.70, 0000 nr. 120 — zł. 5.45, 0000 Bis 100 — zł. 6.25, Prima nr. 80 — zł. 7.30.

Cena smoły w sprzedaży detalicznej wynosiła gr. 38 za kg. Przy ładunkach wagonowych cena wynosiła 37 gr.

Adhal.

NARZĘDZIA ROLNICZE.

ex) Na rynku narzędzi rolniczych ruch wielki. Wszystkie fabryki krajowe oraz przedstawiciele fabryk zagranicznych, wyrabiających maszyny specjalne, nieprodukowane w kraju, otrzymali liczne zamówienia. Większe fabryki, jak Zjedn. Polskich Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych, Cegielski, Ursus, A. Ventzki, fabryki lubelskie etc. pracują na dwie, a nawet na trzy zmiany. Hurtownicy wyprzedali w wielkiej części swoje zapasy i kupują towar do natychmiastowej odprzedaży i na skład. Rynek konsumuje głównie maszyny krajowe. Import ogranicza się jedynie do maszyn precyzyjnych, przedewszystkiem traktorów. Wysokie cło ochrania produkcję krajową. Fabryki krajowe sprzedają narzędzia rolnicze wyłącznie na kredyt weksłowy z terminem do 6 miesięcy i nawet dłuższym, biorąc niekiedy drobną zaliczkę gotówkową. Wielcy hurtownicy, syndykaty i kooperatywy sprzedają detalicznie odprzedażom i bezpośrednim konsumentom — rolnikom narzędzia na kredyt w ratach do 18 miesięcy, za umiarkowanym zaliczeniem gotówkowym. Wypłacalność w hurcie dobra, w detalu średnia. Ceny utrzymują się narazie na niezmiennym poziomie, jednakże zamierzona zwyżka cen żelaza spowoduje również podniesienie cen narzędzi rolniczych.

ZYSKI PRZY CZYNNOŚCIACH KREDYTOWYCH.

ex) Jak wiadomo, na podstawie rozporządzenia z dn. 28 lutego r. b. zyski, osiagane przy czynnościach kredytowych przez instytucje bankowe nie mogą przekraczać 14 proc. w stosunku rocznym.

W myśl rozporządzenia tego, umowy o pożyczkach pieniężnych, zawarte przed 11 marca r. b., w których umówione zyski ponad 14 proc. nie zostały pobrane przed tym terminem, mogą być wykonane tylko w ten sposób, że zyski obliczają się tylko do najbliższego terminu płatności tych umów. Termin ten jednak nie może przekraczać daty 1 kwietnia r. b.

W ten sposób po 1 kwietnia wszelkie zobowiązania opłacają procenty nie wyższe ponad 14 proc. w stosunku rocznym.

POLSKA NA TARGU W BRATISLAWIE.

ex) Na podstawie układu Międzynarodowego Targu Poznańskiego z Dunajskim Targiem w Bratysławie, który odbędzie się w czasie od 21 sierpnia do 2 września b. r., zarząd Targu bratysławskiego zgodził się na udzielenie bezpłatnego stoiska dla Targu Poznańskiego na zasadzie wzajemności, przyczem na stoisku tem może być wystawiony bezpłatnie materiał reklamowy eksportowych firm polskich w formie katalogów, cenników, ulotek, fotografii etc.

ZNIŻKA CEN SOLI WIELICKIEJ.

ex) Departament Akcyj i Monopoli Ministerstwo Skarbu postanowił obniżyć cenę soli przemysłowej wielickiej, mielonej do zł. 22 za jedną tonnę franco wagon kopalnia. Aczkolwiek sól wielicka z uwagi na dużą zawartość siarczynu w nieznanym stopniu nadaje się do potrzeb przemysłu chemicznego, to jednak obniżenie ceny soli wielickiej jest poważnym posunięciem w kierunku przystosowania cen podstawowego surowca do potrzeb naszej wytwórczości chemicznej.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 7 kwietnia 1927 r.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 58.20 sprzedaż, 57.70 kupno, 57.95 notowania przeciętne. Berlin 46.96—47.44, wyplata na Warszawę 47.03—47.25, Gdańsk 57.67—57.81, wypłata na Warszawę 57.68—57.82, Wiedeń czeki 79.15—79.65, banknoty 79.10—80.10, Praga 378.75.

Patrz na te rzesze bezrobotnych! Twoja to wina!
Boś kupował towar zagraniczny!
I Ciebie czeka nędza!
jeżeli nie będziesz kupował towaru krajowego.

NOTOWANIA NIEOFICJALNE GIELDY ZBOŻOWEJ.

Łódź, 7 kwietnia (A. W.)

Zboże za 100 kg. loco Łódź:

Żyto 44.50

Pszennica 58.00

Jęczmień zwykły 41.00

Jęczmień browarowy 43.00

Owies 42.00

Otręby żytnie 32.00

Otręby pszenne 31.00

Kowalski Friedenson i S-ka, dawn.

A. Deutschman w Kaliszu:

Mąka żytnia spec. najprzedsn. 70.00

Mąka żytnia luksusowa 68.50

Mąka żytnia Patent 67.00

Mąka żytnia 00.53.00

Bracia M. i L. Kowalscy w Kaliszu:

Pszenna I gat. 86.00

Pszenna 0000 83.00

Pszenna Wilson 90.00

Pszenna 000 68.00

Żelechowski w Łowiczu:

Żytnia luksusowa 69.00

Żytnia 0000 67.00

Pszenna 0000 86.00

Pszenna 0000a 82.00

Tendencja utrzymana z odcieniem mocniejszym.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:

Waluty:

Dolary zł. 8.91

Akcje:

Bank Związku Spółek Zarobkowych zł. 82.00

Dolarówka zł. 53.55

Tendencja wyczekująca. (ah)

DOLAR W ŁÓDZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.94 i pół w żądaniu i 8.94 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 kwietnia (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Funt 43.48

Czeki.

Londyn 43.48

N. York 8.93

Paryż 35.10

Praga 26.51

Szwajcaria 172.16

Wiedeń 125.88

Włochy 42.95

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 84.75

5-proc. pożyczka konwersyjna 60.50

Dolarówka 52.73, 53.—

Pożyczka kolejowa 103.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 54.25, 54.10, 54.25

4-proc. listy zastawne ziemskie zł. 48.25

5-proc. obl. T-wa Kred. m. Warszawy zł. 60.—, 60.15

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Handlowy 7.20, 7.10, 7.15

Bank Zi. Ziem Polskich 4.—

Bank Polski 128.50, 131.50

Bank Zarobkowy 81.50, 85.—

Kijewski 77.—

Siła i Światło 97.—, 100.—

Cukier 4.50, 4.55

Nobel 4.20, 4.25

Lilpop 23.—, 22.75

Norblin 134.—, 135.—

Rudzi 1.60, 1.59

Synd. Rolniczy 3.25

Żyrardów 16.25, 16.—, 16.15

Haberbusch 116.—

Elektr. w Dąbrowie 73.—

Częstocice 2.70

Węgiel 92.—, 91.50

Cegielski 34.—, 35.—, 34.50

Modrzejów 7.70, 7.60

Ostrowieckie 80.—, 80.50

Starachowice 2.90

Zawiercie 29.—

Borkowski 2.55, 2.56

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 7 kwietnia (PAT).

Notowania końcowe.

New-Jork 4,85³/₄ Holandia 12,13⁷/₈Francja 124,02 Belgia 34,98¹/₂Włochy 101,02 Niemcy 20,49¹/₂Szwajcaria 25,25¹/₄ Hiszpania 27,49Portugalia 2,53 Danja 18,20¹/₄Szwecja 18,13¹/₂ Norwegia 18,79

Praga 164,00 Helsington 192,85

Wiedeń 34,58 Warszawa 48,50

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 7 kwietnia (PAT).

Notowania końcowe.

Londyn 124,02 N. York 25,58³/₈

Belgia 354,50 Holandia 1022,00

Włochy 121,60 Hiszpania 449,50

Rumunia 15,85 Niemcy 604,75

Danja 680,75 Szwajcaria 491,00

Praga 75,80 Szwecja 683,50

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek

Od wtorku, dn. 5 do niedzieli, dn. 10 kwietnia

1927 r. włącznie

Dla dorosłych. Dramat w 9 serjach

Oskarżam...

DLA MŁODZIEŻY

BŁYSKAWICA Rin-Tin-Tin II-gi

Dramat w 8-mia częściach. W roli głównej aktor filmowy wilezur RIN-TIN-TIN.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Katastrofa ekspedycji de Pineda.

Samolot sławnego lotnika spłonął. Przyczyną katastrofy zbrodniczy zamach.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 7 kwietnia.

Agencja Stefania donosi: Pułk. de Pinedo, który odleciał wczoraj rano z Hotspring, na szczęśliwym przełocie nad łańcuchem gór Rocky w Mountains, przybył nad jezioro Roosevelt w stanie Arizona. Podczas, gdy ładowano na hydroplan zapasy benzyny, a de Pinedo, stojąc w pobliżu aparatu, rozprawiał z kilkoma dziennikarzami, z łodzi, znajdującej się w pobliżu hydroplanu, osobnik jakiś rzucił nań płonący kawałek drzewa. Hydroplan stał

nał momentalnie w płomieniach i uległ zniszczeniu. Na szczęście wypadek ten nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Pułk. de Pinedo zatelegrafował niezwłocznie do ministerstwa lotnictwa w Rzymie, prosząc o dostarczenie mu nowego aparatu. Mussolini przychylił się do życzenia lotnika i zarządził wysłanie do Nowego Jorku specjalnego hydroplanu królewskiej eskadry lotniczej.

Jak się spodziewają, lot będzie mógł być podjęty przez de Pinedo w pierwszych dniach maja.

Na tle zatargu włosko-serbskiego.

Niemcy biorą udział w komisji albańskiej.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 7 kwietnia.

W związku z wiadomością z kół półurzędowych, że Niemcy zgodzili się na wzięcie udziału w komisji albańskiej, organ niemiecko-narodowych należących do koalicji rządowej atakuje bardzo ostro ministerstwo spraw zagranicznych i oświadcza, że zgoda Niemiec na branie udziału w tej komisji jest lekkomyślnością polityczną. Niemcy dlatego, aby uzyskać pewne zewnętrzne oznaki prestiżu i równoprawienia ryzykują, że będą musiały zapłacić poważnymi stratami za tego rodzaju prestige.

PROPOZYCJE WĘGIER.

Ag. Electr. „Express”.

Wiedeń, 7 kwietnia.

„Budapesti Hirlap” występuje z projektem pośrednictwa Węgier pomiędzy Włochami a Jugosławią. Zbliżenie Węgier z Włochami nie tylko nie utrudni lecz ułatwi porozumienie włosko-jugosłowiańskie. Rząd belgradzki utrzymując przyjaźne stosunki z Węgrami, znajdzie w razie potrzeby poparcie ze strony rządu węgierskiego.



WSZELKI BÓL GŁOWY
USUWA NIEZAWODNIE
PROSZEK OD BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH Z MARKĄ
„SOWA”
APTEKI
ST. HAMBURG, 138
— ŁÓDŹ —
OO NABYCIA WSZĘDZIE

Majątek

Zaraz do sprzedania 26 km. od Łodzi, 11 km. od kolei i tramwaju. Ogółem 12 włók, zagajnika 40 letniego 37 mrg. budynki maszynowe nowe, ziemia w połowie żytnio-kartoflana b. urodzajna, w połowie pszenna, drewny, dom w świetnym stanie suchy, ciepły w pięknym parku. Ogród owocowy, przynoszący ogromne dochody. Całe gospodarstwo w kwitnącym stanie. Inwentarze żywe i martwe w nadmiarze. Wiadomość w Gajówce przez Aleksandrów koło Łodzi.

Łóżka metalowe materace, wózki, łódeczka i krzesła dziecięce, rowerki
Na dogodnych warunkach po cenach konkurencyjnych daje „Palma”
Narutowicza 36

Ogłoszenie.

IV Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w Łodzi dnia 14 kwietnia r. b. pomiędzy godz. 10 rano a 4 p. p. odbędzie się na pokrycie zaległych podatków skarbowych publiczne sprzedaż ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

1. Ankierman R., Pl. Wolności 11, likiery i wódki
2. Bendermacher Sz., Nowomiejska 15, podszewka
3. Błocisz Stanisław, Brzezińska 24, meble
4. Bendyk Henoch, Aleksandryjska 12, art. spożywcze.
5. Borsztajn Moszek, Kościelna 6, płótno.
6. Brysz Chemja, Nowomiejska 5, haft
7. Cytryn S-owie S. M., Brzezińska 50, tekstyryna
8. Dresler A., Kościelna 3, tow. kolonialne
9. Dykman Chil, Nowomiejska 19, meble i szkło
10. Fajtlowicz Lewi, Nowomiejska 3, piaseczki męskie
11. Fajersztajn Mojżesz, St. Rynek 3, tow. kolonialne
12. Gros Szlama, Północna 8, kasa ogniotrwała i meble
13. Guze Marja, Pomorska 76, pianino.
14. Goldfarb Szmul, Nowomiejska 15, meble
15. Grynszpan Herman, Pomorska 18, naczynia emaljowane
16. Goździk Benjamin, Północna 4, płótno
17. Guterma Hersz, Kościelna 4, tow. kolonialne
18. Hochmanc J., Kościelna 6
19. Hamburger i Landau, Nowomiejska 17, pończoczy i chustki
20. Chmielewski N., Jakóba 8, skóra.

Dnia 20 kwietnia 1927 roku.

1. Hanower Icek, St. Rynek 2, towary kolonialne
2. Kirsztajn Moszek, Północna 5, płótno
3. Kimelfeld Elja, Północna 12, koszule
4. Krumholz M., Brzezińska 23, meble
5. Krakowski Jakób, Północna 10, meble i nici
6. Koprowski Alter, Północna 19, meble
7. Luksenberg Luzer, Nowomiejska 11, meble i materiały piśmienne
8. Lewkowicz Jankiel, Aleksandryjska 20, maszyna do szycia i meble
9. Leszczyński A. H., Zgierska 1, tow. kolonialne
10. Landau N. Z., Północna 10, meble
11. Lewin Itta, Nowomiejska 21, płótno
12. Lebowicz L., Brzezińska 2, art. spożywcze
13. Mostowicz Chana, Brzezińska 2, maszyna do szycia i meble
14. Males Izr. Brzezińska 94, art. spożywcze
15. Moszberg Sz., Zgierska 5, tow. kolonialne
16. Natansohn J., Nowomiejska 17, płótno
17. Ordynans Abram, Aleksandryjska 14, meble.

Dnia 21 kwietnia r. b.

1. Opoljon Dawid, Franciszkańska 9, meble
2. Przygórski Moszek, Piotrkowska 49, podszewka i pianino
3. Popowski N. D., Pomorska 4, pianino i meble
4. Rozensohn Szmul, Aleksandryjska 13, meble
5. Rozenberg Szlama, Nowomiejska 31, pianino i kredens
6. Szyper Icek Majer, Zgierska 9, meble
7. Szarfharc Binem, Północna 22, kasa ogniotrwała i meble
8. Szttern A. M., Nowomiejska 15, płótno
9. Skosowski H., " 29, pianino i meble
10. Skosowski B., " 9, trykoty
11. Skórka F. M., Wschodnia 22, płótno
12. Szulmajster Abram, Północna 5, chustki
13. Sołowiejczyk J., Kościelna 1, mąka
14. Szereszewski J. Sz., Kościelna 4, pianino i meble
15. Urbach J. M., Nowomiejska 11, manufaktura
16. Wielmiski Abram, Północna 16, meble
17. Wielmiski i Strasberg Szlama, Nowomiejska 21, płótno
18. Zycer Chaim, Nowomiejska 31, płótno.

Zasekwestrowane ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

Łódź, dnia 6 kwietnia 1927 r.

Inspektor Skarbowy:

(--) A. Jasiński.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Kliencę że przeniosłem mój

Skład Artykułów Elektrotechnicznych

z ul. Zawadzkiej Nr. 37 na ulicę

Zawadzką Nr. 10, tel. Nr. 42-41

i polecam wszelkie przybory wchodzące w zakres elektrotechnictwa.

Z poważaniem

J. HUPERT

Zawadzka Nr. 10, tel. 42-41.

Niniejszym podaje Sz. P. T. Klienci do wiadomości, iż przeniosłem interes

Artystyczno - Ogrodniczo - Kwiatowy
z Julianowa na ul. POMORSKĄ Nr. 52.

Z dniem 1 kwietnia zaprowadziłem Kwiaciarnię i jestem w stanie na żądanie Sz. Klienci dostarczyć najpiękniejsze wieńce, kwiaty i t. p. gdyż posiadam wykwalifikowane siły tej branży.

Jednocześnie wykonuję dekoracje kościelne, ślubne i żałobne. — Ceny niskie, gdyż sam produkuje

Z poważaniem

H. EINBRODT, Pomorska 52.

Gazownia Miejska w Łodzi,

dalej stale do spopularyzowania gazu wśród najszerzych warstw społeczeństwa, wprowadza nowe ulgi, a mianowicie:

przy połączeniu gazomierza u nowych konsumentów, będzie policzony tylko materiał, zużyty do tej roboty, o ile takowy nie jest na miejscu; samo zaś wykonanie połączenia przez pracowników Gazowni, uskutecznione będzie **BEZPŁATNIE!**

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.



Achtung bei Grippe

und ihren Folgeerscheinungen! Diese tödliche Krankheit greift fast immer das Herz u. andere Organe an, auch wenn man glaubt sie überstanden zu haben. Deshalb ist es ratsam, bei ersten Anzeichen zu befragen. Er wird als endgültige und vollständige Heilung eine Kur in Kudowa gern empfehlen. Dessen stärkste kohlensäure-Arsen-Eisen-Quelle, Kohlen-säure und Moorbäder haben den Ruf als weithin berühmtes Herz- und Nerven-Heilbad begründet. — Kudowa in herrlicher Gebirgslandschaft gelegen, bietet überdies alle Annehmlichkeiten eines großen modernen Kurortes und mit seinen über 100 Hotels und Pensionen hervorragende Unterkunft bei mäßigen Preisen.

Prospekte durch alle Reisebüros und die Badeverwaltung.

Papę dachową

w najprzedniejszych gatunkach, różnych grubości oraz smołę preparowaną, pak, masę sklepną (lepnik) poleca

Fabryka Przetworów i Tektur Smółcowych

Henryk Lubawski i Ska

Łódź, ul. Juliusza Nr. 24.

Telefon 59-24.

UWAGA:

Bezpłatna dostawa zamówionego towaru.

Rymanów-Zdrój

pensjonat „POGOŃ”

poleca pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem, po cenach przystępnych otwarty od 10 maja: znaczne zniżki w sezonie I-ym i III-cim: Zgłoszenia pod adresem, D-rowa Proniowa, Sanok.

W myśl art. 514 Kod. Handl. i zgodnie z decyzją Sędziego Komisarza niniejszym wzywam wierzycieli masy upadłości Akc. Tow. Przem. Juliusza Heinzel, aby stawili się w dniu 27-go kwietnia r. b. o godzinie 11-ej rano w Kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego 115, celem wysłuchania sprawozdania Syndyka Tymczasowego, zawarcia układu lub utworzenia związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy upadłości Akc. Tow. Przem. **JULIUSZ HEINZEL** w Łodzi.

Stanisław Jurkowski, adwokat.



25 % taniej wszelkie pierwszorzędne systemy maszyn do pisania i liczenia, nowe oraz okazjonalne. Również samizna i kupno maszyn. Taśmy, kalki i wszelkie przybory. Nauka pisania na maszynach. Warsztat naprawczy dla wszystkich systemów.

Adolf Goldberg, Andrzejka 1, I-sze p. — Telefon 37-34. —

Na raty tanio!

Towary wielkie na damskie płaszcze i suknie, na męskie palta i ubrania, jedwabie, obuwie, firanki, koldry, mebla i damską bieliznę, bieliznę pościelową towary oraz galanterję — wszystko w najlepszych gatunkach tanio na dogodnych warunkach poleca firma „KREDYT” Nawrot Nr. 15 (róg Sienki), I p.

Komitet Targów Końskich w Gnieźnie.

Jarmarki 20. IV. 1927.
Ciągnięcie Wielkiej Loterii Konskiej
21. IV. 27.

Losy à 1.— zł. wszędzie do nabycia.

Do sprzedania w Zakopanem

Willi luksusowa (pałacyk) murowana, 400 m² zabudowanej pow. La wykonanie, pod dachem, oszklona, z materiałem na wykończenie, z salami reprezentacyjnymi i tarasami, w najpiękniejszej dzielnicy Zakopanego, na słonecznych stokach Gubałówek, z otwartym widokiem na całe pasmo Tatr, z dużym jednorodnym ogrodem. Kupno okazjonalne. Informacji udziela: Biuro architektoniczne—L. Winnicki, Zakopane, ul. Sienkiewicza willa „Bajka”.



DBAJCIE O SVOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie Gorzkie Ziolo” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Ziolo” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcjonowanie organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie Gorzkie Ziolo” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składki apteczne po 1.50 zł. za pudełko. Skład główny apteka A. Gąsackiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką).

Dr. med. Zeligsonowa
Akuszerka—choroby kobiece i weneryczne (wylęczone u kobiet); porady dla kobiet ciężarnych. 11 1/2—1 i 3—6 w niedzielę i święta 11—1. **Piotrkowska 84**

Dr. med. P. BRAUN
powrócił.
Południowa 23
Specjalista
Chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5—8 wiecz. **Tel. 40-26.**

Dr. med. Niewiański
Sienkiewicza 34.
Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5 do 8 po południu.

Dr. H. LUBICZ
Cegielniana 43. — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych. Leczenie szt. słońcem wyżywnym. Przyjmuje od 8—10 od 5—8 popoł.

Dr. S. Lewkowicz
Choroby skórne, weneryczne i pielowe. **Konstantynowska 12**
Tel. 55-52.
przyjmuje od 8.9—1 i od 6—8, dla pań od 4—5. Dla niezmężnych ceny lecznicze.

DR. MED. PRYBULSKI
choroby skórne włosów weneryczne i moczopielowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. **Zawadzka nr. 1**
Telefon 25-38.

Dr. med. Rapeport
ul. Pr. Mariowicza 25 (Dzielnia) **Tel. 44-10**
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wlec.

Dr. G. Rydzewski
b. lekarz Szp. św. Łazarza.
choroby skórne weneryczne. **Zamenhofa L. 6**
od 6-8. niedz. 10-12

Bilans Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi w dniu 31 grudnia 1925 r.

STAN CZYNNY:	Złote gr.	Złote gr.	STAN BIERNY:	Złote gr.	Złote gr.
Kasa i sumy do dyspozycji:			Kapitał zakładowy	1.400.000,—	
a) gotowizna w kasie	363.244,50		zapasowy	420.000,—	
b) pozostałość w Banku Polskim	58.740,07		Wpłaty na nową emisję akcji	245.306,—	
c) w Pocztowej Kasie Oszczęd.	8.748,36	430.732,93	Wkłady	3.977.417,28	
Waluty zagraniczne		208.912,85	Redyskonto weksli	1.340.987,79	
Papiery wartościowe własne		179.786,76	Korespondenci — krajowi	260.361,39	
Weksle zdyskontowane		4.594.946,66	— zagraniczni	414.039,58	674.400,97
Pożyczki pod zastaw papierów proc.		8.665,20	Podatki skarbowe		10.403,30
Protestowane weksle		2.810,11	Niepodniesiona dywidenda		252,75
Korespondenci — krajowi	1.177.569,95		Polecenia korespondentów		19.909,32
— zagraniczni	87.243,45	1.264.813,40	Rachunki z oddziałami		272.229,50
Nieruchomości		1.675.000,—	Różne rachunki		193.626,21
Ruchomości		47.500,—	Procenty i prowizje na rok 1927		27.647,05
Rachunki z oddziałami		219.457,54	Zysk za rok 1926		147.461,40
Różne rachunki		97.016,12			8.729.641,57
		8.729.641,57	Wierzyciele za inkaso		604.826,58
Dokumenty do inkasa		604.826,58	Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancji		39.585,07
Udzielone gwarancje		39.585,07			9.374.053,22
		9.374.053,22			

Rachunek zysków i strat Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi, Sp. Akc.

Koszty handlowe:			Pozostałość z roku 1925	3.998,89
pensja, opał, światło, komorne,			Wpływy na poczet strat dawniej	
ofiar, portorje i depesze, ogłoszenia, telefon, księgi i druki,			odpisanych	933,31
materiały piśmienne, porady prawne i inne	533.653,26		Procenty i prowizje pobrane	1.021.323,08
Podatki i świadczenia socjalne	78.749,97	612.403,23	Różnice kursowe	13.509,92
Procenty i prowizje zapłacone		360.525,88	Zysk na papierach procentowych	74.039,05
Straty na należnościach		21.319,38	Dochód z nieruchomości	59.295,66
Amortyzacja:				
nieruchomości	26.900,—			
ruchomości	4.490,—	31.390,—		
Zysk za 1926 rok		147.461,40		
		1.173.099,89		1.173.099,89

Zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Banku z dnia 31 marca 1927 r. wypłać dywidendy za rok 1926 w stosunku 6% t. j. 21.3.— od każdych 125 akcji po 1.000 marek, odpowiadających 1 akcji 50-złotowej, uskutecznić się w Instytucji Centralnej w Łodzi i Oddziałach: w Warszawie i Sosnowcu za złożeniem kuponów za 1926 rok, względnie świadectw tymczasowych.

WEZWANIE PUBLICZNE.

Sąd Pokoju I-go Okręgu m. Łodzi zgodnie z decyzją z dnia 29 marca 1927 roku na mocy art. 41 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1924 r. o prawie czekowym, wzywa aby posiadacz czeku, wystawionego przez „Banca Marmorosch Blanc & Co.” w Gałuciu, Port w Rumunii na dol. 420.— Nr. 177290/1067 z datą wystawienia 7 marca 1924 roku, płatnego na zlecenie firmy „E. Brill” w Gałuciu w tymże Banku w Nowym Yorku, ustąpiony przez wspomnianą firmę „E. Brill” w Gałuciu na rzecz firmy „I. A. Grosleit” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 211 i przez tę firmę ustąpiony na rzecz firmy „Bracia Steigert i S-ka” w Łodzi i zagubione go przez tę firmę „Bracia Steigert i S-ka”, Łódź, ul. Kilińskiego 193—stawił się w ciągu dwóch miesięcy od daty wydrukowania tego obwieszczenia i okazał Sądowi czek. Jeżeli w przeciągu tego czasu nikt się nie zgłosi, Sąd wyda orzeczenie, uznające czek ten za umorzony.

Sędzia Pokoju:
(-) K. Wawrzyński.
p. o. Sekretarz Sądu:
Zarzyński.



Patentowane
GILZY

„DWUWATKI”

Fabryki „Sokol” w Warszawie.

Całkowicie zabezpieczają organizm palaczy przed zatruciem nikotyną.

Żądać wszędzie! — — — Żądać wszędzie!

WEZWANIE PUBLICZNE.

Sąd Pokoju I. Okręgu m. Łodzi, zgodnie z decyzją z dnia 29 marca 1927 roku na mocy art. 94 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 listopada 1924 roku o prawie czekowym, wzywa aby posiadacz czeku, wystawionego przez Leona Dębowskiego, zam. w Łodzi, ul. Poprzeczna 11/13 na zlecenie Sruła-Mendla Rozena zam. w Łodzi, ul. Napiórkowskiego 9, zagubionego przez zyranta Towarzystwo Przemysłu Drzewnego „Silvars” Spółka z ogr. odpow. w Łodzi, ul. Srebrzyńska 2/4—stawił się w ciągu dwóch miesięcy od daty wydrukowania tego obwieszczenia i okazał Sądowi weksel. Jeżeli w przeciągu tego czasu nikt się nie zgłosi z wekslem, Sąd wyda orzeczenie, uznające weksel ten za umorzony.

p. o. Sekretarz Sądu:

(-) Zarzyński.

Męczyźni

cierpiący na niemoc płciową, otrzymują za swym kosztem przesyłki w wysokości 1 zł. (ewentualnie bezpłatnie) moją kasię o wymiarach 10x15 cm. Wynajem „Heureka” Adres „Patent 30” Cui, Koloszar (Rumunia) Postfach 1

Dla P. P.

Urzedników - czek sprzedawamy towary galanterij. na dogodnych warunkach do 3-ich miesięcy jak: krawaty, koszule, pończochy, rękawiczki, skarpetki, parasolki i t. p. Piotrkowska 89 Piotrkowski.

Sprzedam szafę — 1 stół, krzesła, łóżko, maszynę, lodówkę, otomane. Główna 55, m. 46, prawa oficyna parter, 1750

Dr. med.
LEON GOLDLUST
Choroby wewnętrzne
ul. 6-go Sierpnia 2 (Benedykta)
Tel. 58-68 przyjmuje od 4 1/2—7-ej.

BUWIE
dzieci i dla pensjonarek po b. niskich cenach poleca „BOBO” HAWROT 7
Robota wykwalif. Solidne wykonanie.

Sprawa K. 2371/1926 r.
Odpl.
WYROK
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Łodzi. Obecni: Sędzia Kopaczewski rozpoznawczy sprawę przeciw oskarżonemu Moszkowi Dizenhausowi o przestępstwo określone w art. 19 ust. o lichwie i zwalniając, że wina oskarżonego na mocy art. 119, 122, 123 U. P. K. i art. 19 cz. 1 i 32 ust. o lichwie postanawia:
Moskowi Dizenhausowi za pobranie w listopadzie 1926 r. oszczędności nadmiernej ceny za mleko—skazać na grzywnę stu pięćdziesięciu złotych z zamianą w razie nieściągalności, na karę aresztu przez 3 tygodnie oraz na zapłacenie opłaty sądowej dwadzieścia złote 50 groszy za dwie instancje.
Wyrok niniejszy został zatwierdzony przez Sąd Okręgowy w Łodzi. Wydział Karny-Odwolawczy w dn. 30/II 1927 r. Wyrok ostateczny. Tryb i termin zażalenia ogłoszony.
Sędzia Pokoju:
Kopaczewski.
Za zgodność:
Sekretarz Sądu:
S. Ostrowski.



OGŁOSZENIA DROBNE.
po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauka i wychowanie

Natynowany nauczyciel w zakresie ośm. i kl. Specjalność: polski — łacina — matematyka. Przygotował szybko i dobrze do egzaminów dla eksternów, podług najnowszych programów. — Kurs klasy 4 miesiąc. — Ceny przystępne. 6-go Sierpnia L. 14. pralnia 1490

Nauka i sprzedaż

MEBLE! Dywany. Łóżka metalowe, otomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła, meble kuchenne, biurowe, biurka, biblioteki, etykiety, Wieszaki, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego — Piotrkowska 116 I p. front, tel. 2161.

Praktycznie do sprzedania tanio otomana kryta w dywan. Tapicer Nawrot 8. 1579

Łóżka, materace — kredens — stół, krzesła, otomane, tremo, garderoba, szafę tanio sprzedam. Stenkiwicz 59, m. 42. Oficyna drugie wejście — pierwsze piętro.

Do sprzedania powozy, bryczki na gumowych i żelaznych obręczach. — Tamże chłopak silny potrzebny do kuczi. Zakład powozowy Drynkowskiego, Stenkiwicz 56. 2103

Największy dom w Kutnie w Ryńku, dający dochodem 30.000 zł. rocznie jest okazynie do sprzedania Windomów: Zjednoczone Firmy Węgłowe — Andrzeja 44, Telef. 4757

Magle 2 do sprzedania, Rygowska 15. 2105

Do sprzedania pies wilk, biały polarny — całkowitej tresury — amatorowi wznawcy. Zawadzka 12, front, I p. na prawo, godz. 4-8. 2110

Portepian do sprzedania za 900 zł. Ul. Senatorska 2, II p., prawa strona.

Posady i prace.

Zaofiarowane. Potrzebny pomocnik ogrodnicy. Zgłaszać się u gospodarza, Brzezińska 110. 2029

Potrzebna osoba w wieku średnim do pomocy w gospodarstwie i zajęciach dzieł. Zgłoszenia ze świadectwami lub rekomendacją Piotrkowska 133, m. 5. 2100

Poszukuję sprzedawcy do sklepu rzeźniczego z kaucją 300 zł. — Koluski — Nowy-Felicianów. Ratke. 2088

Potrzebny robotnik który pracował przy rurach wodociagowych. L. Polaczek. Kilińskiego 142. 2106

Poszukiwane. Panna lat 29, poszukuje miejsca gospodyni w mieście na wyjazd, na wsi albo w interesie. Wymagania skromne. Oferty do adm. „Kurjera Łódzkiego” pod „L. Z.”

Matrymonjalne. Matrymonjum — (trzeci rok istnienia), największe w Polsce Biuro Pośrednictwa, co miesiąc doprowadza do skutku nie mniej jak 12—18 małżeństw. Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szerokość informacji i fotografie pragnących wyjść z małżeństwa, lub ożenić się osób. Kto nie ma znajomości, a chciałby się ożenić lub wyjść z małżeństwa, niech z całym zaufaniem zwróci się do Administracji „Matrymonjum” Warszawa, ul. Nowogrodzka 36, ścisła dyskrekcja zapewniona — Warunki przystępne — wybór obieramy. 960

Lokale i mieszkania. Starsza samotna pani poszukuje czystego słonecznego pokoju w okolicy Górnego Ryńku z wejściem osobnym — przyzwolice umeblowanego, możliwie wraz z obiadaniami. Warunki zależne od umowy. Oferty składać do adm. „Kurjera Łódzkiego” dla „RS” 2064

Do wynajęcia długi frontowy pokój. telefonem. Przejazd nr. 40, m. 4.

Zagubione dowody. Stanisław Słobocki, Zawiszy 38, zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi.

Maria Grelak — Piwna 10, zgubiła paszport niemiecki, wydany w Zgierz, oraz legitymację Nr. 98, na pomocownika, wydaną w Łodzi. 2058

Dr. Brunon Czapliński, Piotrkowska 120, zgubił dowód osobisty — wydany przez Komisarjat Rządu na m. Łódź.

Zgubiono koncesję Nr. 2874/21, wydaną na imię Gniodo 1 Boż Łódź, ul. Św. Jakuba 2.

Mendel Grinholc, ul. Pomorska L. 61, zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 2098

Zagubione dowody. Nr. 18868 i 12362 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia Nr. 31. 2101

Jeremi Za mojęki — zgubił matrykulę, wydaną w Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika, wydaną w Łodzi. 2107

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez Komisarjat Rządu na imię Abrahama Malinaka

Konto cze- kowe P. K. O. № 61747.	CENY PRENUMERATY:
	W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie zł. 4.20
	Dla robotników „ „ „ 3.70
	Na prowincji „ „ „ 5.00
	Zagranicą „ „ „ 10.50
	Odnoszenie do domu „ „ „ 0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:
Przed tekstem 40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)
W tekście 40 „ „ „ 1 „ 4 „
Za tekstem 30 „ „ „ 1 „ 4 „
Nekrologi 30 „ „ „ 1 „ 4 „
Komunikaty 30 „ „ „ 1 „ 4 „
Zwyczajne 8 „ „ „ 1 „ 10 łamów
Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Rekopiesów, zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

„Kurjer Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7.10 miesięcznie.

Redaktor Naczelny:
Czesław Gumkowski.

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stypułkowski.
z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odp.